Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 8-GO MARCA 1939 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 67

WALKI Z KOMUNISTAMI na ulicach Madrytu

Komuniści usiłowali dokonać zamachu stanu. — Koncentracja armii gen. Franco pod Madrytem

Madryt, 7 marca.

(Pat) — Dziś o świcie ludność stolicy została obudzona odgłosami strzelaniny na przedmieściach. Kanonada trwała ok. 3 godzin, przybierając chwilami gwałtowny charakter. Wkrótce okazało się, że to pewne

UGRUPOWANIA KOMUNISTYCZNE ZAREAGOWAŁY NA OBJĘCIE WŁADZY PRZEZ KOMITET OBRONY.

Strzelano także z niektórych domów w samym mieście. Zrewoltowane grupy okazały się zbyt słabe, by móc zwyciężyć w walce z przeważającymi siłami garnizonu, który oddał się do dyspozycji rady obrony. W czasie starć trzykrotnie zarządzony był alarm lotniczy w obawie nalotu eskadr powstańczych.

Union Radio nadało dziś 2 odezwy: jedna, zwrócona do komunistów, wzywa do bezwarunkowego oddania się na usługi rady narodowej obrony, jako najwyższej przedstawicielki narodu hiszpańskiego, druga, skierowana do mieszkańców Madrytu, zapowiada przybycie lotnictwa republikańskiego, które oddało się na usługi rady narodowej, wobec czego nie ma podstaw do alarmu.

Burgos, 7 marca.

(Pat) — Radiostacja powstańcza na froncie madryckim ogłosiła wieczorem komunikat, z którego wynika, że

NA ULICACH MADRYTU TOCZĄ SIĘ NADAL WALKI Z GRUPAMI KOMUNISTÓW.

Dla stłumienia ruchu na skrzyżowaniach rozstawiono karabiny maszynowe.

Ruch w mieście jest zakazany.

Lotnicy, lojalni wobec rady obrony narodowej, przybywają do Madrytu, aby współdziałać w akcji przeciwko ogniskom komunistycznym, znajdującym się w północnej części miasta. Grupa komunistów, która skryła się w będących w budowie domach, opiera się z bronią w ręku wojskom rady narodowej. Toczyła się

WALKA Z UDZIAŁEM CZOŁGÓW.

po stronie wojsk, wiernych radzie.

Madryt, 7 marca.

(Pat) O godz. 14 rada obrony narodowej zwróciła się z nowym apelem do komunistów, w którym oświadcza: „Kierownicy wasi mówili niewątpliwie, że rada obrony narodowej zaleca spokój, Rzeczywiście, takie oświadczenie złożyli Miaja, Casado, Besteiro i Mera w chwili utworzenia rady, lecz czy w Figueras parlament nie powiedział, że chce tego pokoju? Jednakże jedynie rada narodowa dąży do pokoju honorowego bez oszukaństwa. Rada podejmie pożyteczną inicjatywę, aby pokój został urzeczywistniony.

Burgos, 7 marca.

(Pat) — W kołach rządowych panuje przekonanie, że Madryt zostanie zajęty bez rozlewu krwi. Pomimo to gen. Franco przedsięwziął wszystkie możliwe środki ostrożności. Wokoło Madrytu odbywa się obecnie koncentracja potężnej armii, jaka dotychczas od początku wojny domowej nie była jeszcze zgromadzona w jednym miejscu. Dowództwo armii narodowej, jak przypuszczają w kołach dziennikarskich, ma nadzieję, iż przygniatająca przewaga nagromadzonych sił pozwoli na zakończenie działań wojennych z minimalnymi stratami, skłaniając rząd madrycki do kapitulacji.

O nastrojach panujących w Hiszpanii świadczy fakt, iż gen. Franco mianował już burmistrza i członków rady municypalnej Madrytu.

Komuniści, zaskoczeni ostatnimi zarządzeniami rady obrony narodowej i rządu gen. Miajo

USIŁOWALI DZISIAJ NAD RANEM DOKONAĆ ROZPACZLIWEGO ZAMACHU STANU.

Kilka brygad komunistycznych w niewoli

Walki toczą się również w Guadalajara, Albacete i Cuenca

BILBAO, 7 marca.

(PAT) Według wiadomości z Madrytu, komuniści otrzymali pomoc ze strony członków byłych brygad Listera i Campensino. W wielu punktach czerwonej Hiszpanii walki komunistów z wojskami rady obrony narodowej trwają w dalszym ciągu, w szczególności w Madrycie, Guadalajara, Albacete i Cuenca, gdzie

KOMUNIŚCI ZDOBYLI SKŁADY BRONI.

Wojska, wierne radzie obrony wzięły

DO NIEWOLI KILKA BRYGAD KOMUNISTYCZNYCH

przy czym rozstrzelano 50 wyższych oficerów komunistycznych. Z drugiej strony donoszą jednak, że komuniści zadali duże straty wojskom rady obrony narodowej.

Połączenie Madrytu ze światem jest przerwane. Jedyną łączność utrzymuje radio.

Miaja rokuje o zawarcie pokoju z gen. Franco

Wysłał on w charakterze parlamentariusza pułk. Casado. - Flota rządowa w Bizercie została rozbrojona przez Francuzów

Rzym, 7 marca.

(PAT) Agencja Stefani donosi z Perpignan, że według obiegających tam pogłosek

GEN. MIAJA MIAŁ WYSŁAĆ DZIŚ PO POŁUDNIU PŁK. CASADO W CHARAKTERZE PARLAMENTARIUSZA

na terytorium Hiszpanii narodowej celem przeprowadzenia z gen. Franco pertraktacyj w sprawie przerwania działań wojennych i przekazania terytoriów dotychczas jeszcze nieobsadzonych przez wojska narodowe.

Rzym, 7 marca.

(PAT) Prasa włoska przewiduje rychłą likwidację wojny domowej w Hiszpanii i nie wyklucza, że likwidacja ta nastąpi w drodze rokowań pomiędzy gen. Franco a nowym rządem madryckim.

„Giornale d'Italia' pisze, że nowy rząd madrycki posiada zdecydowany charakter wojskowy i jakkolwiek nie są dokładnie znane cele, które mu przyświecają, jest jednak rzeczą wiadomą, że gen. Casado, będący duszą tego rządu, od dawna już prowadził rozmowy z obozem narodowym na temat warunków kapitulacji. W toku tych rozmów gen. Franco dał odpowiedź bardzo jasną. Oświadczył on, że nie chce podejmować żadnej dyskusji i żąda poddania się bez zastrzeżeń.

„Lavoro Fascista“ wyraża opinię, że pokojowa proklamacja gen. Miaja ma na celu zawarcie pokoju w jak najkrótszym czasie. Gen. Miaja chodzi przy tym o pokój, który opóźniany był systematycznie przez mocarstwa. Dowiemy się, czy pokojowa interwencja gen. Miaja da się pogodzić z żądaniem gen. Franco, który zawsze domagał się kapitulacji bezwarunkowej. Nie należy jednak zapomnieć, że przeciw gen. Franco znajdują się dziś nie politycy i agitatorzy, odpowiedzialni za rzezie, ale żołnierze, którzy bili się z honorem po tej stronie, jaką wskazał im los.

HENDAYE, 7 marca.

(PAT) Dwuch członków sztabu marszałka Petain udało się dziś przez most międzynarodowy w Hendaye, do San Sebastian, celem nadzorowania przygotowań związanych z ustanowieniem ambasadora Francji przy rządzie gen. Franco.

Wyjazd marsz. Petain z Paryża do Burgos nastąpi prawdopodobnie w sobotę bież. tyg.

BIZERTA, 7 marca.

(PAT) O godz. 17-ej eskadra okrętów rządowych hiszpańskich weszła na redę portu. Na okrętach tych przewieziono do Tunisu ok. 5 tys. Hiszpanów W tej liczbie było 500—600 osób cywilnych, a wśród nich wiele kobiet. Dzieci wśród pasażerów przewiezionych okrętami rządowymi było niewiele

Eskadra okrętów hiszpańskich składa się z 3 krążowników: „Miguel de Cervantes“, „Libertad“ i „Mendez Munez“ oraz 8 kontrtorpedowców: „Ulloa“ „Jorge Juan“, „Almirante“, „Miranda“, „Escano“, „Lepanto“, „Almirante Antequerra“, „Almirante Valdes“ i „Gravina“.

Po zneutralizowaniu tych jednostek przez wyjęcie zamków z dział oraz zarekwirowanie broni i amunicji statki pod nadzorem jednostek marynarki francuskiej z krążownikiem „Dupleix“ wprowadzone zostały do basenu portowego.

Negrin i del Vayo w Paryżu

Przyjazd ich otoczony był ścisłą tajemnicą

PARYŻ, 7 marca.

(PAT) Negrin i del Vajo przybyli dziś rano na stację Austerlitz zamiast na stację d'Orsay, gdzie oczekiwani byli przez przyjaciół m. in. przez Pascua b. ambasadora Hiszpanii w Paryżu. Przybycie Negrina i del Vajo było otoczone wielką tajemnicą, tak że dziennikarze dowiedzieli się o przyjeździe dopiero od komisarza policji dworcowej.

LONDYN, 7 marca.

(PAT) Donoszą z Algieru, że do Meres el Kebir przybyło 7 hiszpańskich statków rządowych z 300 pasażerami, wśród których znajduje się wielu oficerów z arsenału kartageńskiego. Załogi tych jednostek spodziewają się, iż władze algierskie zgodzą się na zakotwiczenie tych statków w porcie.

Ministrowie angielscy jadą do Berlina

Czy dojdzie do porozumienia w sprawie zaniechania konkurencji przemysłów angielskiego i niemieckiego?

Londyn, 7 marca.

(PAT) **Zapowiedziana wizyta ministrów brytyjskich w Berlinie była dziś** przędmiotem szeregu interpelacyj w Izbie Gmin, które przyczyniły się do pewnego wyjaśnienia celu tej wizyty.

Odpowiadając na interpelacje min. handlu Stanley stwierdził, że udaje się do Berlina, by uczestniczyć w obiedzie, jakiii wydaje Rechsgruppe-Industrie w związku z rozmowami prowadzonymi z federacją przemysłów brytyjskich na temat konkurencji między poszczególnymi przemysłami obu krajów. Minister wyraził nadzieję, że będzie miał okazję nawiązania kontaktów oraz dokonania przeglądu ogólnych zagadnień handlowych W. Brytanii i Niemiec z wybitnymi przedstawicielami niemieckiego życa gospodarczego.

Gdy jeden z posłów zapytał, czy wizyta min. Stanleya dotyczyć będzie jedynie spraw handlowych i czy zagadnienia polityczne będą wyłączone, minister oświadczył, że zainteresowania jego idą w kierunku ekonomicznym i że osobistości, które spodziewa się spotkać, należą do grona wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego.

Na zapytanie posła Mandera, czy przewidziana jest rewizyta feldmarszałka Goeringa lub min. Goebbelsa, Stanley oświadczył, że chętnie powitałby w Londynie w każdym czasie wizytę dr. Funka. **Z tej odpowiedzi ministra należałoby wyciągnąć wniosek, że wizyta ta jest przygotowywana.**

Gdy poseł Henderson z Labour Party domagał się zapewnienia, że rząd brytyjski **nie dopuści do ustanowienia międzynarodowych karteli, któreby obejmowały przedstawiciell pzemysłów bytyjskich, o ileby tego rodzaju kartele pociągnęły za sobą zmniejszenie handlu brytyjskiego w południowo-wschodniej Europie,** min. Stanley oświadczył, że warunki regulujące międzynarodowe kartele bardzo się różnią dla poszczególnych gałęzi przemysłu, wobec czego byłoby rzeczą niewskazaną stosować te same zasady wobec wszystkich karteli. **Stanley zaprzeczył następnie suggestiom, jakoby propozycje, dotyczące krótkoterminowych długów Niemiec miały być przedmiotem dyskusji w czasie jego wizyty berlińskiej.**

Na pytanie posła Hendersona, czy dla zabezpieczenia interesów narodowych, politycznych i ekonomicznych rząd brytyjski żądać będzie, aby zasięgano jego opinii zanim jakiekolwiek wiążące porozumienie zostanie zawarte przez przedstawicieli przemysłów brytyjskich z przedstawicielami interesów niemieckich, min. Stanley oświadczył, że rząd brytyjski śledzić będzie postęp rokowań i niewątpliwie musi być informowany we wszystkich kwestiach, które pociągają za sobą akcję rządową. **Natomiast porozumienia i układy, które nie wymagają sankcji rządowej, zawierane są często między przemysłami brytyjskimi a przemysłami innych krajów.**

Gandhi przerwał głodówkę

odnosząc całkowite zwycięstwo polityczne

Londyn, 7 marca.

(PAT) Donoszą z Radjkot:

Gandhi przerwał głodówkę trwającą 4 dni i wypił szklankę soku pomarańczowego. Gandhi znajdował się u kresu sił i był tak osłabiony, że jeszcze dziś rano nie mógł przełknąć wody, którą podali mu lekarze.

W czasie głodówki mającej charakter demonstracji politycznej, odbywały się intensywne rozmowy z władzami, które doprowadziły ostatecznie do porozumienia.

Prezydent brytyjski w Radjkot Gibbson odwiedził Gandhiego dziś jeszcze przed przerwaniem głodówki, a sekretarz osobisty Gandhiego odbył rozmowę z wicekrólem Indii.

Radzkot, 7 marca.

(Pat) — Gandhi przyjął zaproszenie wicekróla i wkrótce ma udać się do New Delhi, skoro tylko pozwoli mu na to stan zdrowia. Mahatma jest jeszcze bardzo osłabiony, nie grozi mu jednak już żadne niebezpieczeństwo. Nie wolno mu jeszcze opuszczać łóżka, przy którym bez przerwy czuwają lekarze.

Władca Radzkotu zgodził się na dokonanie zmian ustrojowych w swoim państewku, dopuszczając do udziału w rządach ludność. Szczegóły zamierzanej reformy mają być omówione w New Delhi, podczas pobytu tam Gandhi'ego.

Uchodźcy w armii brytyjskiej

Mogą się zgłaszać jako ochotnicy

Londyn, 7 marca.

(Pat) — Minister wojny Hore Belisha odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin oświadczył, iż rząd brytyjski nie rozpatruje możliwości stworzenia Legii Cudzoziemskiej jako jednostki armii brytyjskiej, dostępnej dla wszystkich narodowości, a w szczególności dla uchodźców wpuszczonych do Wielkiej Brytanii. Kompetentne czynniki uważają ,że stworzenie podobnych jednostek wojskowych byłoby niekorzystne i nie jest wskazane.

Odpowiadając na dalsze zapytania członków izby Hore Belisha powiedział, iż niektórzy z uchodźców mogą wstępować jako ochotnicy do armii brytyjskiej.

Min. Gafencu powrócił do Bukaresztu

Złoży on królowi Karolowi relację ze swych rozmów w Warszawie

Bukareszt, 7 marca.

(Pat) — Dziś o godz. 10-tej 30 pociągiem z Warszawy powrócił do Bukaresztu min. spr. zagr. Gafencu wraz ze świtą. Na powitanie ministra przybyli na dworzec wszyscy członkowie ambasady R.P., z charge d'affaires Ponińskim na czele, attache wojskowy płk. dypl. Zakrzewski, personel konsulatu R.P. z konsulem Mikuckim na czele, wyżsi urzędnicy rumuńskiego min. spr. zagr., oraz liczni dziennikarze. Panie polskie powitały małżonkę rumuńskiego ministra spr. zagr., przy czym p. Ponińska wręczyła pani Gafencu piękny bukiet biało-czerwonych kwiatów.

Min. Gafencu zostanie przyjęty przez króla, oraz odbędzie rozmowę z premierem Calinescu, po czym przyjmie przedstawicieli prasy.

Wybuch bomby

na cmentarzu żydowskim w Pilznie

Praga, 7 marca.

(PAT) Dziś w nocy na cmentarzu żydowskim w Pilznie rzucono bombę o dużej sile wybuchowej. Na skutek wybuchu zostali rozszarpani dwaj mężczyźni, którzy okazali się członkami młodzieżowej organizacji prawicowej z Leica.

Wywłaszczenie domu żydowskiego w Czerniowcach

Czerniowce, 7 marca.

(Pat) — Trybunał apelacyjny w Czerniowcach rozpatrywał skargę tutejszego „domu żydowskiego" przeciwko wywłaszczeniu przez władze rumuńskie. Trybunał wywłaszczenie zatwierdził, zmniejszając równocześnie o 6 milionów lei sumę odszkodowania, przyznaną gminie żydowskiej.

Pracujesz, zarabiasz — podziel się z bezrobotnym

Zdarzenia i ludzie

Marijuana, Pulque i Peyotl

zatruwają naród meksykański

Mexico, w marcu.

Jak donoszą dzienniki meksykańskie, urządzono tam w ciągu ostatnich dni obławę na sprzedawców papierosów Marijuana, którzy najchętniej czyhają na klijentów ze swym towarem w pobliżu uniwersytetów. Papieros kosztuje 10 do 15 centów. Studiująca młodzież tak przyzwyczaiła się do palenia papierosów Marijuana, iż wzrastającą przestępczość wśród młodzieży uniwersyteckiej przypisuje się częściowo tej truciźnie. Podczas ostatniej obławy policja zaaresztowała 30-tu handlarzy i skonfiskowała 150.000 papierosów Marijuana.

„Palacz Marijuany w stanie zaćmienia umysłu, wystrzałami z rewolweru zranił na ulicy 5 osób".

„Grupa Indian, opuszczająca lokal, w którym pali się papierosy Marijuana, rzuciła się na przechodzącego oficera i rozpruła mu brzuch".

„W parku Alameida pewien mężczyzna pod wpływem trucizny Marijuana wdrapał się na drzewo, i w przekonaniu, że jest ptakiem, z rozpostartymi ramionami zeskoczył na ziemię. Zabił się na miejscu".

Temu podobne komunikaty ukazywały się ostatnio stale na łamach dzienników meksykańskich.

„La cucaracha, la cucaracha,
„Ya no pueda caminar
„Porque le falta
„porque notiene
„Marijuana que fumar".

O czarne zwierzę, czarne zwierzę!— nie może już chodzić, ponieważ mu brak, ponieważ nie ma za co palić Marijuany.

Oto piosenka, którą śpiewają na głos dzieci, bawiące się na ulicach stolicy meksykańskiej.

Marijuana jest to ziele podobne do tytoniu. Zawiera alkaloid, który działa upajająco i podniecająco na człowieka. Marijuana, używana stale i w wielkich dawkach doprowadza do ataków szału i wreszcie powoduje śmierć. Ziele to miesza się pół na pół z tytoniem i z mieszanki tej skręca się papierosy. Cały Meksyk pali obecnie papierosy Marijuana.

Rząd usiłował ograniczyć uprawę tej rośliny, wyznaczając surowe kary. Nie dało to jednak prawie żadnych rezultatów. Plantacje Marijuany poczynają wypierać uprawę kukurydzy, stanowiącej źródło bogactwa kraju. Kontrola rządu jest prawie niemożliwa, gdyż Indianie mieszają siew Marijuany z nasieniem kwiatu Amapola, które odznacza się silnym zapachem i w ten sposób zabijają przenikliwy aromat ziela, który mógłby ich zdradzić.

Jeszcze kilka lat temu wywożono znaczne ilości Marijuany do St. Zjednoczonych: roślina ta bowiem jest także skutecznym środkiem leczniczym na reumatyzm i podagrę. Ostatnio jednakże eksport z Meksyku jest zbyteczny. Ptaki przenosiły lekkie nasiona do Texasu i Arizony, i Stany Zjednoczone mają dzisiaj dość tego ziela, by zaspokoić zapotrzebowanie rynku światowego na środek leczniczy. Na Kubie, dokąd Marijuana prawdopodobnie dostała się w ten sam sposób, wyszło niedawno rozporządzenie, mocą którego skazuje się za palenie, a nawet za samo posiadanie papierosa Marijuana na dwa lata więzienia.

Od czasu, gdy przestano eksportować Marijuanę do U.S.A., Meksyk sam konsumuje swoje ogromne zbiory.

Ręka w rękę z tym systematycznym masowym zatruciem idzie także kolosalny wzrost konsumpcji Pulque, czyli wódki kaktusowej, zawierającej ogromny procent alkoholu. Indianie piją tę wódkę, jak wodę. Większość jada bardzo rzadko owoce i jarzyny. Dzienny pokarm składa się z trzech do czterech łodyg kukurydzy. Do tego piją Pulque.

500.000 litrów Pulque wwozi się dziennie do stolicy meksykańskiej. Do tego należy jeszcze dodać to, co Indianie wypijają po drodze i w domu. Zgodnie z oficjalną statystyką meksykańskiego ministerstwa zdrowia z 1938 r., 92 proc. pacjentów w meksykańskich domach wariatów — to nałogowi palacze Marijuany i ludzie pijący Pulque.

Ostatnio w Meksyku wzrosła także ogromnie konsumpcja trucizny Peyotl. Jest to roślina, uprawiana w wielkich ilościach przez mieszkańców półwyspu Yukaten, którzy używają jej do ceremonii religijnej. Peyotl zawiera alkaloid Mescalin, który działa podniecająco na system nerwowy, podobnie jak orzech „kola" i liście „coca". W sprzedaży ziele to ukazuje się spreparowane i zmieszane z liśćmi innych roślin — belladonny. Działanie jego jest wysoce niebezpieczne dla zdrowia. Peyotl wywołuje ciężkie choroby mózgowe i — tak samo jak Marijuana, w końcu sprowadza śmierć.

Truciznę Peyotl spożywa się w postaci słodkiej papki. Można ja także żuć jak liście coca, lub też palić, podobnie jak Marijuanę.

Naród meksykański konsumuje rocznie około 10 do 12 milionów kilogramów Marijuany i Peyotlu. Do tego dochodzi conajmniej 250 milionów litrów Pulque, które wypija się w Meksyku i Guatemali. Te ogromne liczby skłoniły rząd meksykański do opracowania specjalnych rozporządzeń, by zarówno ze względów socjalno-higienicznych, jak i gospodarczych zwalczać niebezpieczne nałogi narodu meksykańskiego.

Carlos Cabrera.

Ułożenie bilansu wyżywienia ludności

Warszawa, 7 marca.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Rolnictwa inż. Wierusz-Kowalskiego inauguracyjne posiedzenie polskiego komitetu żywnościowego.

Wiceminister Wierusz Kowalski w przemówieniu zagajającym posiedzenie wyraził opinię, iż gros prac komitetu winno skupić się na zagadnieniu konsumcji artykułów żywnościowych.

Wspólną podstawą dla tych prac ma być ułożenie bilansu wyżywienia. Bilans ten w chwili obecnej stoi w niektórych miastach poniżej poziomu minimalnego.

Żydzi odpowiedzą rewolucją w Palestynie

na próbę utworzenia rządu arabskiego—oświadczył I. Grünbaum, członek egzekutywy Agencji Żydowskiej

Nieoficjalne narady Żydów z rządem angielskim

Tel Awiw, 7 marca.

Członek egzekutywy Agencji Żydowskiej I. Grünbaum wygłosił dziś ostre przemówienie na konferencji ogólnych syjonistów (grupy A) w Palestynie. Grünbaum stwierdził w swym przemówieniu m. in.: „Żydzi nigdy się nie zgodzą na udział w rządzie arabskim w Palestynie. Na próbę utrwalenia panowania arabskiego w Palestynie Żydzi odpowiedzą rewolucją".

Zjazd wezwał delegację żydowską w Londynie, aby opuściła konferencję, gdyż dalsze rokowania zdają się być bezowocne.

Jedna z rezolucji uchwalonych przez konferencję nawołuje Waad Naleumi do zrealizowania konsolidacji Żydów na gruncie uchwał powziętych na wielkiej naradzie w dniu 1 marca.

Londyn, 7 marca.

Poniedziałkowe nieoficjalne rozmowy między przywódcami żydowskimi a przedstawicielami rządu angielskiego, które trwały w nocy przeszło dwie godziny,

NIE DAŁY KONKRETNYCH WYNIKÓW.

Strona żydowska w dalszym ciągu broniła stanowiska, że mandat palestyński winien zachować moc obowiązującą. Przedstawiciele brytyjscy raz jeszcze powtórzyli, że nie są związani poprzednimi sugestiami, lecz nie zapewnili też, że sugestie te mogą być cofnięte na rzecz planu alternatywnego.

Późno w nocy ukazał się komunikat oficjalny stwierdzający, że wkrótce nastąpi kolejne informacyjne spotkanie przedstawicieli rządu z przywódcami żydowskimi, na którym oczekuje się odpowiedzi Żydów, czy gotowi są wysunąć propozycje alternatywne w sprawie rozwiązania zagadnienia palestyńskiego.

Londyn, 7 marca.

Potym gdy delegacja żydowska wezwana została przez rząd angielski

DO PRZEDŁOŻENIA PROPOZYCJI ALTERNATYWNYCH

w sprawie rozwiązania zagadnienia palestyńskiego, egzekutywa Agencji Żydowskiej odbyła dziś przedpołudniem kilkugodzinne posiedzenie, na którym sprawę tę wszechstronnie roztrząsano. Tę samą kwestię jak również ogólną sytuację, jaka się wytworzyła w związku z rokowaniami londyńskimi, rozpatrzono na posiedzeniu Żydowskiego Komitetu Konferencyjnego, które się odbyło dziś popołudniu.

Czyniono starania, aby uzgodnić poglądy w sprawie kontrpropozycji żydowskich, które mają być wysunięte na nieoficjalnych spotkaniach z przedstawicielami rządu. Sytuacja jest tym bardziej skomplikowana, że rząd domaga się, aby propozycje żydowskie utrzymane były w duchu „polityki praktycznej", co przez koła rządowe rozumiane jest w tym sensie, że mają być dostosowane do [illegible] dys[illegible] z Arabami.

W toku dzisiejszych narad wentylowano różne propozycje, z których zasługują głównie na uwagę dwa plany przedstawiające się w ogólnych zarysach jak następuje:

1. W Palestynie ma powstać

SYSTEM SKANTONIZOWANY

półautonomicznych jednostek terytorialnych o większości żydowskiej i arabskiej. Imigracja do strefy żydowskiej ma być nieograniczona. Sprawy ogólno-krajowe byłyby regulowane przez odpowiednio skonstruowaną Radę Legislatywną.

2. W Palestynie ma być ustanowione prowizorium na 10 lat, celem przygotowania gruntu do niepodległego państwa w ramach federacji arabskiej. W okresie tego 10-lecia imigracja żydowska ma być kontynuowana, dopóki ludność żydowska osiągnie 40 pct. ogółu ludności. Administracja brytyjska w tym okresie pozostałaby w kraju. Ma też powstać Rada Legislatywna z udziałem Żydów i Arabów. Pod koniec okresu 10-letniego Arabowie i Żydzi mieliby dojść do porozumienia w sprawie podstaw konstytucji palestyńskiej. Równocześnie ma być umożliwiona imigracja żydowska do sąsiednich krajów arabskich. (Ostatni schemat przypomina w ogólnych zarysach plan lorda Samuela).

Londyn, 7 marca.

Dziś odbyło się kolejne posiedzenie delegacji arabskiej z przedstawicielami rządu brytyjskiego. Terminu następnego posiedzenia nie ustlono, przypuszczalnie jednak odbędzie się ono za dzień lub dwa.

Jak informują, referując propozycje angielskie MacDonald wysunął momenty uzupełniające i zaproponował ewentualne utworzenie Rady Legislatywnej złożonej z dwuch izb. Izba niższa byłaby oparta na zasadach proporcjonalnych, zaś izba wyższa na zasadach parytetowych. Kompetencje obydwu izb byłyby różne.

Rokowania polsko-gdańskie

w sprawie przywrócenia normalnych warunków pracy na politechnice gdańskiej.—Powołanie specjalnej komisji

GDAŃSK, 7 marca.

(PAT) W wyniku rozmów między komisariatem generalnym Rzplitej a senatem Wolnego Miasta Gdańska uzgodniono, iż rozpoczną się rozmowy komisji, w której zasiadać będą przedstawiciele obu stron. Rozmowy te mają na celu przywrócenie normalnych warunków pracy na politechnice gdańskiej.

**

WARSZAWA, 7 marca.

(PAT) W związku z pismem senatu Wolnego Miasta z dnia 27 lutego b. r., w którym senat prosił o zajęcie ze strony rządu polskiego stanowiska wobec rezolucji polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku, komisarz generalny R. P. przesłał senatowi Wolnego Miasta pismo następującej treści:

„Potwierdzając odbiór pisma senatu z 27 lutego b. r. mam zaszczyt z polecenia mego rządu oświadczyć w związku z zapytaniem, zawartym w tym piśmie, że stanowisko rządu polskiego w przedmiocie stosunków polsko-gdańskich jest wyraźnie określone w miarodajnych oświadczeniach rządu, który, co chyba jest rzeczą jasną i nie wymagającą uzasadnienia, nie potrzebuje posługiwać się dla jego określenia rezolucjami studenckimi. Oświadczenia rządu polskiego w tej materii są składane w odpowiedniej chwili i formie i są dobrze znane senatowi Wolnego Miasta. W związku z tym rząd polski wyraża pełne przekonanie, że senat Wolnego Miasta poczyni wszelkie kroki dla przywrócenia dobrych wzajemnych stosunków".

Obowiązkowe obozy pracy dla maturzystów

Kurs przeszkoleniowy trwać będzie 6 tygodni

Warszawa, 7 marca.

W roku bieżącym wprowadzone będą w całym kraju poraz pierwszy obowiązkowe obozy pracy dla maturzystów.

Uczniwie, którzy zdadzą maturę w kwietniu lub maju, przydzieleni zostaną przymusowo do obozów pracy, które trwać będą około 6 tygodni, tak, że zaraz po ich zakończeniu, absolwenci szkół średnich będą mieli możność przygotowania się do konkursowych egzaminów na uniwersytetach.

Komisja dewizowa nie przyznaje

dodatkowych kwot pieniężnych dla emigrantów

Warszawa, 7 marca.

Komisja dewizowa wydała wyjaśnienie, dotyczące możliwości wywiezienia zagranicę przez emigrantów kwot pieniężnych, uzyskanych z likwidacji mienia pozostawionego w Polsce.

Zdarzają się liczne wypadki zaciągania przez emigrantów, wyjeżdżających do krajów zamorskich poważnych zobowiązań przy zakupie ziem, czy przedsiębiorstw przemysłowych i t.d.

Osoby te zaciągające zobowiązania liczyły na możliwość wywiezienia z Polski dodatkowych kwot pieniężnych ze sprzedaży pozostałego mienia.

Komisja dewizowa wyjaśnia, iż w zasadzie załatwia odmownie podania o dodatkowe zezwolenie na wywóz pieniędzy poza już przyznanymi kwotami pokazowymi wymaganymi przez państwa zamorskie oraz dewizowymi z ogólnych kontyngentów przeznaczonych dla poszczególnych krajów.

40 milionów dolarów

usiłowali przemytnicy wywieźć z Belgradu

Białogród, 7 marca

(Pat) — Władze policyjne zlikwidowały dobrze zorganizowaną bandę przemytników, którzy usiłowali wywieźć zagranicę sumę, sięgającą 40 milionów dolarów. Banda posługiwała się walizami o podwójnych dnach, ukrywano również wywożoną walutę w torebkach kobiecych i pantoflach. Członkowie bandy rozwijali bardzo ożywioną działalność w południowej Serbii, gdzie liczne rodziny otrzymywały dewizy lub czeki od swych krewnych, pracujących w Ameryce.

Nowy dyrektor biura surowcowego

Nominacja płk. Krauzego

Warszawa, 7 marca.

Dyrektor biura surowcowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Marian Kandel ustępuje ze swego stanowiska.

Dyrektorem biura surowcowego mianowany został płk. Krauze z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Kryzys polityczny w Belgii

Sprawa Martensa zatruła atmosferę w kraju. — Przygotowania do nowych wyborów

Król piętnuje błędy parlamentu

BRUKSELA, 7 marca.

(PAT) W belgijskich kołach politycznych rozwiązanie izb uznane jest naogół za nieuniknione następstwo 4-ro tygodniowego kryzysu rządowego, który zaczął się odbijać w sposób już prawie katastrofalny na sytuacji finansowej. Wobec nieprzejednanego stanowiska liberałów w sprawie dr. Martensa i niemożliwości uzgodnienia polityki finansowej między socjalistami i katolikami, utworzenie rządu nawet z 2-ch partii, który miałby jakieś szanse trwałości, stało się niemal wykluczone.

W tych warunkach tworzenie gabinetu nie mającego żadnych widoków na dłuższe przetrwanie, byłoby tylko przewlekaniem kryzysu. Z pewną obawą jednak koła polityczne oczekują kampanii wyborczej, w której trzy momenty będą głównymi argumentami wyborczymi: 1) sprawa dr. Martensa, która głęboko

ZATRUŁA CAŁĄ ATMOSFERĘ POLITYCZNĄ KRAJU

i rozpętuje namiętności polityczne oraz przeciwieństwa narodowościowe w całej Belgii, 2) na tle tej sprawy zaognienie kwestii językowej, wreszcie 3) zagadnienie polityki finansowej, a więc zdecydowana walka między zwolennikami deflacji i oszczędności budżetowych a socjalistami, którzy pod żadnym warunkiem nie chcą się zgodzić na obcięcie płac urzędniczych, obawiając się, że pociągnęłoby to w konsekwencji również zniżkę płac robotniczych. W belgijskich kołach politycznych obawiają się, że nowe wybory nie przyniosą żadnego poważniejszego przesunięcia się sił na terenie parlamentarnym, które pozwoliłoby na skrystalizowanie zdecydowanej i trwałej większości. Naogół uchodzi za rzecz najbardziej prawdopodobną, że socjaliści, którzy w sprawie dr. Martensa zajmowali stanowisko stosunkowo najbardziej kompromisowe, stracą pewną ilość mandatów i przestaną być może najliczniejsza grupą w izbie. Szczególnie w Walonii i w centrum kraju, gdzie sprawa dr. Martensa wywołała bardzo żywe reakcje, socjaliści muszą się liczyć z poważnymi stratami. Natomiast katolicy mają szanse utrzymania swego obecnego stanu posiadania dzięki swym wpływom w okręgach flamandzkich.

BRUKSELA, 7 marca.

(PAT) W kołach politycznych Brukseli krąży pogłoska, że były minister i burmistrz socjalistyczny Antwerpii Huysmans, przewodniczący Izby Deputowanych oraz b. premier Spaak, których przeciwnicy polityczni czynią odpowiedzialnymi za nominację dr. Martensa, mają zamiar zwrócić się do dr. Martensa, aby zdecydował się ustąpić z flamandzkiej akademii medycyny. Dymisja dr. Martensa złagodziłaby jeden z najbardziej drażliwych i najbardziej zaogniających atmosferę momentów politycznych kampanii wyborczej.

BRUKSELA, 7 marca.

(PAT) Po podpisaniu dekretu o rozwiązaniu parlamentu król wystosował długie pismo odręczne do Pierlota, który list ten opublikował. Król, przedstawiwszy przyczyny, które skłaniły go do rozwiązania parlamentu, w surowych słowach

PIĘTNUJE BŁĘDY REŻIMU PARLAMENTARNEGO

i wskazuje na niebezpieczne konsekwencje, jakie stan obecny może za sobą pociągnąć dla kraju. W dalszym ciągu swego pisma król stwierdza wolę swą przestrzegania konstytucji i kroczenia drogą, wytkniętą przez swych poprzedników, oraz wzywa swych współobywateli do zwrócenia jak najczulszej uwagi na interesy narodowe. Pismo królewskie wywarło duże wrażenie w opinii publicznej, poruszonej do głębi ostatnimi wypadkami politycznymi.

Obrady senatu nad budżetem

rozpoczną się w dniu jutrzejszym

Warszawa, 7 marca.

W czwartek rozpocznie się na plenum senatu debata nad budżetem.

Senat załatwi się z budżetem w tempie rekordowym, gdyż posiedzenia wyznaczono począwszy od czwartku codziennie, aż do piątku przyszłego tygodnia.

W czwartek odbędzie się rozprawa ogólna. W piątek budżety Prezydenta, Sejmu, Senatu, Kontroli Państwa, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych Spraw Wojskowych, Komunikacji, Emerytury i Zaopatrzenia, renty inwalidzkie i pensje.

W sobotę odbędzie się debata nad Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, w poniedziałek nad budżetem Oświaty, we wtorek nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w środę Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Ministerstwa Rolnictwa, w czwartek Ministerstwa Opieki Społecznej i Funduszu Pracy, w piątek zaś 17-go po debacie nad budżetem Ministerstwa Skarbu, Monopoli i Długów oraz nad ustawą skarbową, odbędzie się głosowanie.

Przewidziane jest również, że w piątek odbyć się ma debata nad projektem ustawy inwestycyjnej. W ten sposób 17 b.m. zakończą się prace Senatu nad budżetem.

W razie jakichś poprawek wprowadzonych przez Senat do ustawy skarbowej, Sejm będzie miał jeszcze 2 tygodnie do końca marca, kiedy zazwyczaj kończy się sesja budżetowa, na ich rozpatrzenie.

Kalinescu—premierem Rumunii

Kondolencja P. Prezydenta z powodu zgonu patriarchy Cristea

Cannes, 7 marca.

(PAT) Według wiadomości uzyskanych przez prasę przebieg ostatnich chwil życia premiera rumuńskiego, patriarchy Mirona Cristea był następujący:

Sędziwy patriarcha, który ostatnio nabawił się zapalenia płuc, w poniedziałek o godz. 18-ej doznał ataku serca, tracąc przytomność. Miron Cristea zmarł o godz. 21.15 na rękach swego siostrzeńca biskupa Emiliana. Przy zgonie obecny był rumuński ambasador w Paryżu Tatarescu i kilka innych osób z rodziny.

W związku z pogrzebem, który odbędzie się za tydzień w Rumunii, we wtorek po południu nastąpi przewiezienie zwłok zmarłego patriarchy na dworzec kolejowy, skąd przetransportowane będą do kraju pociągiem, odjeżdżającym w godzinach wieczornych. Przybycie zwłok do Rumunii nastąpi w piątek bież. tyg.

Bukareszt, 7 marca.

(PAT) Rumuńska rada ministrów zebrała się we wtorek rano. Po uczczeniu pamięci zmarłego patriarchy Mirona Cristea przez nowomianowanego prem. Kalinescu, min. sprawiedliwości Iamandi złożył w imieniu członków rządu oświadczenie o ich pełnej solidarności z nowym premierem. Rząd postanowił nadto urządzić pogrzeb b. prem. Mirona Cristea na koszt państwa.

Warszawa, 7 marca.

(PAT) W związku ze zgonem premiera rządu rumuńskiego patriarchy Mirona Cristea, Pan Prezydent R. P. przesłał pod adresem J. K. Mości króla Karola II telegram kondolencyjny.

Depesze kondolencyjne wysłali do Bukaresztu również premier Sławoj-Składkowski i min. J. Beck.

Walka o naftę

pomiędzy Anglią a Niemcami

Stambuł, 7 marca.

(PAT) Wychodzący w Damaszku biuletyn prasowy donosi z Czeddah (port Mekki nad Morzem Czerwonym), że Niemcy rozwijają ostatnio ożywioną akcję polityczną i gospodarczą na półwyspie arabskim. Wiąże się ona z przybyciem niedawno do Dżeddah posła niemieckiego Groba, reprezentującego swój kraj jednocześnie w Iraku i w całej Arabii.

Pierwszym krokiem pos. Groba w Hedżasie miała być propozycja, uczyniona królowi Ibn-Saudowi w sprawie eksploatacji nowoodkrytych na terenie Hedżasu pól naftowych. Propozycja ta nie mogła być przyjęta z tego powodu, że Ibn-Saud udzielił już kapitałowi amerykańsko-angielskiemu koncesję na obszarze 170.000 mil. kw. w rejonie El Ahsa.

Wtedy poseł niemiecki skierował swą uwagę na ziemie położone na południu od koncesji amerykańsko-angielskich, w pobliżu Jemenu.. Fachowcy niemieccy mieli już rozpocząć tam poszukiwania naftowe i ustalić, że południowy Hedżas i Jemen posiadają poważne pokłady nafty.

Co do Amerykanów i Anglików, przystąpili oni już do próbnych wierceń i zamierzaja wybudować port naftowy oraz rafinerię w Ras El Tannura, nad Morzem Czerwonym.

Wykrycie bandy fałszerzy dolarów w Nowym Jorku

Nowy Jork, 7 marca.

(Pat) — Władze policyjne wykryły bandę fałszerzy, składającą się z 6 mężczyzn i dwóch kobiet, których dziś aresztowano. Banda była czynna od dwóch lat. Podczas 3-ch dokonanych rewizyj znaleziono bardzo obfity materiał dowodowy. Skonfiskowano narzędzia, jakimi posługiwali się fałszerze, zabrano również wielką ilość sfałszowanych banknotów 5-cio i 10-cio dolarowych.

Manewry floty francuskiej na Atlantyku

Brest, 7 marca.

(Pat) — Eskadra atlantycka wyruszyła dzisiaj rano na ćwiczenia, które będą trwały do 17 czerwca. Składa się ona z dywizjonu krążowników, flotylli torpedowców i eskadry łodzi podwodnych.

KU UWADZE Żydowskiej Inteligencji bezrobotnej

Od piątku, dnia 10 b. m. KUCHNIA NASZA przy ul. Wólczańskiej Nr. 21 ZOSTAJE ODDANA do dyspozycji wyłacznie Inteligencji Żydowskiej Bezrobotnej.

Pragnący skorzystać z powyższej kuchni winni się zarejestrować w kancelarii kuchni dziś i jutro w godzinach biurowych.

ZARZĄD STOW „NOSEN LECHEM" w Łodzi.

Hr. Csaky zachorował na kamicę nerkową

Budapeszt, 7 marca.

(Pat) — Min. spr. zagr. hr. Csaky, który zasłabł na kamicę nerkową, został przewieziony do kliniki prof. Vereblëya, gdzie poddano go badaniom lekarskim. Prawdopodobnie kamienie nerkowe da się usunąć bez zabiegu chirurgicznego.

Linia lotnicza Warszawa — Londyn

Warszawa, 7 marca.

W przyszłym miesiącu nastąpić ma uruchomienie nowych linii lotniczych pomiędzy Polską, a państwami zachodniej Europy.

Nawiązanie regularnej linii komunikacji pasażerskiej na linii Warszawa—Gdynia — Amsterdam — Londyn, nastąpi dnia 15 kwietnia.

W końcu kwietnia otwarta będzie linia Warszawa — Rzym.

Red. Hrabyk wytoczył proces Doboszyńskiemu o zniesławienie

Warszawa, 7 marca.

W dzisiejszym warszawskim „Dzienniku Narodowym" ukazał się list otwarty inż. A. Doboszyńskiego, polemizujący z wywodami, red. Klaudiusza Hrabyka z „Kurjera Porannego".

W liście tym Doboszyński nazywa red. Hrabyka „dezerterem z szeregów narodowych".

Red. Hrabyk uczuł się obrażony tym zwrotem i wytoczyć ma inż. Doboszyńskiemu sprawę o zniesławienie.

Asymilacja imigrantów w Brazylii

Rio de Janeiro, 7 marca.

(Pat) — Ostatnie posiedzenie rady immigracyjno - kolonizacyjnej przedyskutowało zagadnienie przyśpieszenia asymilacji immigrantów. Omawiano między innymi sprawy związane z jednym z ustępów ustawy immigracyjnej niedozwalającej na osiadanie cudzoziemcom zwartymi grupami. Praktyczne wprowadzenie w życie tego ustępu będzie jeszcze tematem dalszych narad, na podstawie których rada przedłoży rządowi odpowiednie wnioski.

Projekt rządowy prawa o obligacjach

Sejm przystępuje obecnie do rozpatrzenia nowego rządowego projektu ustawy, zawierającego **prawo o obligacjach**. Dowiadujemy się, że w projekcie **rządowym przyjęto jako zasadę przy emitowaniu obligacyj system rejestracyjny a nie koncesyjny** — z zastosowaniem wyjątków tylko tam, gdzie tego wymagają szczególnie ważne interesy publiczne.

Wyjątki od systemu rejestracyjnego przewidziano przede wszystkim w stosunku do osób prawa publicznego — zgodnie zresztą z obowiązującymi przepisami właściwych ustaw szczególnych, przy czym **warunki emisji obligacji podlegają w tym wypadku zatwierdzeniu przez ministra Skarbu** i mają być ogłoszone w „Monitorze Polskim".

Dalej emisja obligacyj przez banki i instytucje kredytowe prywatne wymaga zezwolenia ministra Skarbu, w myśl przepisów prawa bankowego, a emisja obligacyj przez banki państwowe — w myśl przepisów satutów tych banków. Wreszcie zezwolenie ministra Skarbu będzie również wymagane dla emisji obligacyj przez fundacje i gwarectwa. (pat).

Włamanie do fabryki pończoch Szulca w Aleksandrowie

Wydział śledczy na powiat łódzki powiadomiony został wczoraj o zuchwałym włamaniu dokonanym do fabryki pończoch Szulca w Aleksandrowie, przy ul. Kościelnej 32.

Nieujęci narazie sprawcy dostali się do fabryki za pomocą wybicia otworu w murze i skradli 5 cylindrów do wyrobu pończoch, 24 tuziny pończoch, znaczną ilość paczek przędzy i t. d. ogólnej wartości około 3.000 złotych.

Policja wszczęła dochodzenie, celem schwytania sprawców włamania. (k)

Z dziejów Łodzi

Dnia 8 marca 1837 roku założona została w Łodzi pierwsza latarnia uliczna tak zwana rewerberowa; latarniami tego typu oświetlono, oczywista, tylko ulice śródmieścia, na ulice dalsze doprowadzali przechodniów wieczorami i nocami specjalni posługacze miejscy zaopatrzeni w latarnie ręczne, czynili to za niewielkimi opłatami, z których czerpali środki swego utrzymania.

„Przedsiębiorstwa takich przewodników były jednak koncesjonowane i miasto ciągnęło z nich zyski, przewodnik odpowiadał jednocześnie za bezpieczeństwo osoby odprowadzanej. Podobnie utrzymywanie czystości na ulicach oddane było przedsiębiorstwom prywatnym w dzierżawę drogą licytacyj.

Przewodnicy-latarnicy operowali przedewszystkim w pobliżu domów zajezdnych i targowisk, jakich Łódź posiadała w owym czasie cztery: na placu przed kościołem dzisiejszym św. Krzyża, na Placu Fabrycznym (dziś na placu tym stoi katedra i szereg innych gmachów), na Nowym Rynku (dzisiaj Plac Wolności) i na rynku Starego Miasta.

Dopiero w roku 1869 założone zostało w Łodzi światło gazowe, znów oczywista tylko na ulicach śródmieścia.

KRONIKA

Marzec **8** Środa

Dziś Wicentego Kadł.	
Jutro Franciszki	
Wschód słońca	6.09
Zachód słońca	17.25
Wschód księżyca	21.50
Zachód księżyca	7.23
Długość dnia	11.10
Przybyło dnia	3.40

Krótkie wiadomości

ROZSZERZENIE AGEND INSPEKCJI MIESZKANIOWEJ nastąpi w najbliższych tygodniach. Liczba inspektorów będzie powiększona, aby wszystkie skargi lokatorów na zły stan mieszkań, zagrażający zarówno bezpieczeństwu jak i zdrowiu, mogły być rozpatrywane i załatwiane w możliwie najkrótszym czasie.

***

KONTROLA STUDZIEN przeprowadzona będzie w Łodzi w ramach wiosennej akcji walki z chorobami zakaźnymi. Studnie, w których woda nie będzie nadawać się do użytku, zostaną opieczętowane. Zarząd miejski projektuje również wybudowanie kilku studzien ulicznych w dzielnicach północnych.

***

AKCJA OGUMIANIA KÓŁ WOZÓW w Łodzi posuwa się szybko naprzód. Ponieważ właściciele wozów o ogumowanych kołach zwolnieni są bądź całkowicie z podatku drogowego, bądź też opłacają podatek w nieznacznej wysokości, władze spodziewają się, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy nie będzie już w Łodzi wozów na obręczach żelaznych.

***

KONTROLA SPRZEDAŻY MLEKA przeprowadzona będzie przez władze zdrowotne. Jak wiadomo, w czterech komisariatach śródmieścia obowiązuje zakaz sprzedaży mleka w naczyniach otwartych. Zakaz ten ma być w najbliższych tygodniach rozszerzony na teren innych komisariatów.

***

ROSZERZENIE AL. KOŚCIUSZKI na odcinkach od Andrzeja do Bandurskiego nastąpi definitywnie po 1 kwietnia. Ulica ta będzie pierwszą, na której zmieniona będzie w roku bieżącym nawierzchnia, bądź na asfaltową bądź też na kostkę granitową. Aleja spacerowa biec będzie nie środkiem jezdni, lecz po parzystej stronie chodnika.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 16 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. policji.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 67), J. Zajączkiewicz i S-ka (Plac Boernera) Z. Gorczycki (Przejazd 59) M. Epsztajn — (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przędzalniana 75), E. Szlindenbuch (Srebrzyńska 68).

PREZ. KWAPIŃSKI SKŁADA WIZYTY

urzędowe, przedstawiając się jako nowy reprezentant miasta. — Wieńce na grobach poległych bojowników o Niepodległość Polski. Komisja bada gospodarkę teatralną

W dniu wczorajszym prezydent m. Łodzi p. Jan Kwapiński w dalszym ciągu składał **wizyty urzędowe, przedstawiając się jako nowy włodarz miasta.**

Prez. Kwapiński złożył wczoraj **wizytę w DOK., gdzie przedstawił się gen. Thommee, gen. Dindorff-Ankowiczowi, płk. Bolesławowiczowi, płk. Bartakowi i ppłk. Jasiewiczowi,** następnie udał się **do Kurii Biskupiej,** składając wizyty **J. E. ks. biskupowi Jasińskiemu oraz J. E. ks. biskupowi Tomczakowi,** następnie w starostwie grodzkim — **staroście dr. Mostowskiemu i insp. Elzesser-Niedzielskiemu i wreszcie w PKO — dyr. Jarze.**

Dziś prez. Kwapiński złoży wizyty prezesowi sądu okręgowego **Maciejewskiemu oraz prokuratorowi dr. Spólnikowi.**

***

W godzinach popołudniowych jak to zapowiadaliśmy zarząd miejski składał wieńce na mogiłach poległych bojowników o wolność i niepodległość 1905-1908 roku, na Polesiu Konstantynowskim.

Następnie złożono wieniec na starym cmentarzu katolickim na grobie Aleksandra Napiórkowskiego.

O godz. 4 zaś na cmentarzu na Chojnach złożony został, w obecności rodziny i licznego grona robotników wieniec na grobie Wacława Szmalca i w pół godziny później na cmentarzu w Zarzewie, również w obecności rodziny i dużego grona robotników złożono wieniec na grobie Rybaka.

Na wszystkich cmentarzach w czasie tych uroczystości honory oddawały oddziały AS (milicji partyjnej).

***

Dziś odbędzie się, jak już donosiliśmy, **posiedzenie komisji radzieckiej, powołanej dla zbadania gospodarki teatralnej w Łodzi.** W myśl uchwały, powziętej na pierwszym posiedzeniu komisji, obrady będą niejawne — **cały zbadany materiał opublikowany będzie dopiero po zakończeniu prac komisji.**

Dziś komisja przesłuchała wszystkich urzędników miejskich, którzy sprawowali nadzór nad teatrem.

***

Wczoraj ogłoszona została **ustawa o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym.** W związku z tym z dniem 1 kwietnia zlikwidowana będzie miejska rada szkolna, a na jej miejsce, w łonie wydziału oświaty i kultury **powołana będzie komisja oświatowa, która współdziałać ma z władzami szkolnymi i zajmować się będzie sprawami powszechnego nauczania, dokształcania, zakładania i budowy szkół i t.d.**

Wszystkie agendy dotychczasowego samorządu szkolnego przejmie wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego. (i)

Zamiast maski gazowej—aparat,

który czyści powietrze i usuwa gazy trujące

Rumuński ślusarz Amza wynalazł nieskomplikowany, ale dowcipny aparat **za pomocą którego można zabezpieczyć pokoje mieszkalne przed przenikaniem gazów trujących podczas ataku gazowego i usunąć tym samym konieczność ciągłego noszenia maski przeciwgazowej.**

Podobny aparat został juk wprawdzie wynaleziony w Ameryce. ale **aparat Amzy jest mniej skomplikowany i tańszy.** W zasadzie chodzi tu o **ssący walec,** który można obsługiwać ręcznie jakoteż za pomocą małego motoru elektrycznego, otrzymującego prąd potrzebny z sieci. Walec ten **wciąga w powietrze z wysokości 20—30 metrów.** Ponieważ gazy trujące utrzymują się blisko powierzchni ziemi, jest gwarancja, **że aparat sprowadza czyste, nie zatrute powietrze.** Celem uniknięcia jakiegokolwiek przypadku posiada jeszcze walec **filtr, który czyści powietrze, w razie jego zanieczyszczenia gazem.**

Pobory prezydentów i wiceprezydentów

miast według projektu „kodeksu służby w samorządzie terytorialnym"

Złożony do sejmu projekt ustawy pod ogólną nazwą **„Kodeks służby w samorządzie terytorialnym",** zastąpić ma cztery odrębne ustawy i normować całokształt zagadnienia personalnego w samorządzie terytorialnym jedną ustawą, stwarzając tym samym **jednolity system prawa.**

Projekt kodeksu służby w samorządzie terytorialnym załatwia **sprawy uposażeń nie tylko pracownicze, ale również prezydentów, wiceprezydentów, burmistrzów i starostów krajowych oraz przełożonych gmin wiejskich.**

Prezydent m. st. Warszawy miałby według kodeksu otrzymywać 1.800 zł., dodatek reprezentacyjny w wysokości 30 proc. uposażenia zasadniczego, t. j. 540 zł. i dodatek funkcyjny w kwocie 1.800 zł., co **uczyniłoby razem zł. 4.140.** Wiceprezydenci Warszawy mieliby otrzymywać stałego uposażenia 1.200 zł., dodatek reprezentacyjny w wysokości 30 proc. i dodatek funkcyjny w kwocie 1.100 zł. **czyli razem 2.660 zł.**

W miastach, liczących ponad 200.000 mieszkańców i dla Gdyni, a więc **w Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Łodzi, Wilnie i t. d.** prezydenci otrzymywaliby stałego uposażenia **po 1.200 zł., 30 proc. dodatku reprezentacyjnego i 1.100 zł. dodatku funkcyjnego,** co **uczyniłoby łączną sumę 2.660 zł.**

Najniższe uposażenie burmistrza w mieście liczącym do 3.000 mieszkańców, miałoby wynosić 180 do 250 zł., zależnie od tego ilu brakuje mieszkańców w mieście do 3.000 osób. Przyjmując więc uposażenie najniższe, burmistrz najmniejszej mieściny będzie pobierał: 180 zł. plus 30 zł. (30 proc.) reprezentacyjnego, plus 60 zł. dodatku funkcyjnego czyli razem **276 złotych.**

Czy radio zastąpi nauczyciela

Może ono być jedynie ważnym czynnikiem pomocniczym

Rozważając znaczenie i rolę radia w szkolnictwie i wogóle w koncepcjach pedagogicznych musimy stwierdzić, że podlega ono w tej dziedzinie tym samym prawom, co każda nowość; **jest przeceniane i niedoceniane równocześnie.** Ścierają się tutaj w światowej myśli pedagogicznej dwie skrajne koncepcje, jedna — entuzjastycznie witająca radio i niewątpliwie przesadna w tym entuzjaźmie, przewidywała, że **radio wogóle zastąpi wszelkie inne formy nauczania i szerzenia oświaty.** Już w roku 1937 sądzono w Anglii i to w poważnych kołach pedagogicznych, że do roku 1950 nie będzie już ani szkół ani nauczycieli, lecz wszystko zastąpione będzie przez radio - odbiorniki.

Postulat nauczania przez radio najszerzej realizowany jest w Ameryce. W Polsce również opracowano swego czasu projekt **radiogimnazjum** i przedłożono go czynnikom, kierującym szkolnictwem.

Druga skrajna koncepcja głosi, że **radio wytwarza typ erudycji powierzchownej i dyletanckiej,** a zatem szkodliwe jest jako narzędzie oświaty. Brak bezpośredniego kontaktu słuchacza z prelegentem, brak możności utrwalenia odbieranych wrażeń i dokładnego przestudiowania momentów niezrozumiałych, wszystko to stwarza zdaniem „przeciwników" radia **umysłowość chaotyczną, nieusystematyzowaną i niepogłębioną.** To też chcą oni widzieć radio jedynie jako przedmiot rozrywki.

Prawda jest niewątpliwie po środku. **Radio nigdy nie będzie jedyną formą nauczania,** bo nigdy **żaden genialny nawet produkt techniki nie zastąpi żywego, bezpośredniego kontaktu,** tak jak fotografia nie ujmie nic z piękna krajobrazu, a film podróżniczy nie zastąpi turystyki. Z drugiej jednak strony błędem jest niewątpliwym sprowadzanie radia jedynie do roli popularnej rozrywki. Rola ta bez wątpienia jest o wiele donioślejsza i znaczenie radia w kształtowaniu świadomości społecznej pewnych grup socjologicznych czeka jeszcze na swe naukowe ujęcia. Również w dziedzinie szerzenia oświaty i popularyzowania wiedzy rola radia jest olbrzymia. **Nie może ono jednak być jadynym i wyłącznym narzędziem nauczania lecz niezmiernie ważnym elementem pomocniczym w całokształcie środków pedagogicznych.**

Radio nie tylko na terenie szkolnym, ale w całym społeczeństwie może skutecznie rozbudzać pewne zainteresowania, wskazywać metody dalszego samokształcenia, informować o nowych zdobyczach wiedzy i o możliwościach zapoznania się z nimi.

Nic też dziwnego, że w szeregu państw radio bardzo poważnie brane jest pod uwagę we wszelkich konocepcjach metodologicznych z zakresu pedagogii.

Posiedzenie rady powiatowej

odbędzie się w Łodzi dn. 21. b.m.

Jak się dowiadujemy, w dniu 21 b. m. odbędzie się w sali obrad łódzkiej rady miejskiej posiedzenie rady powiatowej powiatu łódzkiego.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa uchwalenia budżetu związku komunalnego łódzkiego na rok 1939/04, sprawa budowy szkół i zaciagnięcia na ten cel pożyczki w wysokości 150.000 złotych oraz szereg innych aktualnych spraw gospodarczych łódzkiego powiatu. (i)

BEZROBOCIE WŚRÓD LUDZI STARSZYCH

jest coraz większe. — Szczególnie dotyczy to tych dziedzin pracy, gdzie konieczny jest znaczny wysiłek fizyczny. — U pracowników umysłowych starszy wiek jest raczej ceniony

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie opracowało raport, w którym zobrazowało **wpływ wieku na stan bezrobocia.**

Otóż, jak stwierdza M. B. P., we Francji **bezrobotni w wieku 40—59 lat.** którzy w 1931 roku stanowili 28,89 proc. ogólnej liczby bezrobotnych, w roku 1936-ym stanowili już liczbowo 37,8 proc.; tymczasem liczba bezrobotnych w wieku poniżej 29 lat zmalała w tym samym czasokresie z 41.68 proc. do 26.59 proc. Ostatnio przeprowadzona w okręgu paryskim **rejestracja wykazuła, iż na 215.000 bezrobotnych 24 proc. liczyło ponad 60 lat, a 46 proc. ponad 50 lat.**

W Belgii liczba bezrobotnych **w wieku ponad 40 lat stanowiła 53,9 proc. liczby ogólnej bezrobotnych (1937).**

W Anglii liczba bezrobotnych w wieku **od 50 do 54 lat była o 50 proc. większa, niż liczba tychże w wieku od 30 do 34 lat (1938).**

Wiek odgrywa rolę czynnika wyraźnie ujemnego, gdy chodzi o znalezienie zajęcia dla ludzi powyżej 45 lat. aczkolwiek jak zaznacza M. B. P.. istnieją duże różnice między różnymi krajami (w Belgii np. granicą tą jest 50 lat. w Szwajcarii 50 lat, w Anglii i USA 45 lat dla mężczyzn, 35 lat dla kobiet).

Dyskryminacja zmienna jest coprawda w zależności nie tylko od płci, ale i od rodzaju zajęcia. W Belgii np. **procent ludzi starszych wśród bezrobotnych był większy w tych działach przemysłu, gdzie wymagany jest większy wysiłek fizyczny, mniejszy natomiast w takich gałęziach pracy, jak np. przemysł meblarski, gdzie rutyna i doświadczenie grają większą rolę, niż np. w hutnictwie.**

M. B. P. analizując przebieg dyskryminacji starszych roczników pracowniczych, dochodzi do wniosku, na podstawie raportów technicznych, iż **odnosi się to przeważnie do pracowników niewykwalifikowanych** lub też takich, których kwalifikacje stały się zbędne wobec postępów technicznych w danej gałęzi przemysłu. Tutaj, zdaniem M. B. P., mogłoby zaradzić pewne przeszkolenie i przystosowanie pracowników do nowych warunków pracy. Jeśli zaś chodzi o gałęzie pracy wykwalifikowanej, o specjalne zawody, to tu wiek nie odgrywa roli w wydajności pracy w niektórych zaś działach, jak np. w przemyśle zegarkowym, optycznym, porcelanowym etc. **długoletnie doświadczenie, zręczność, wprawa, stanowią walory bardzo cenne.**

Rozpatrując sytuację ogólną bezrobotnych w wieku starszym, M. B. P. dochodzi do wniosku, iż przez zastosowanie rozmaitych zarządzeń o charakterze profesjonalnym możnaby było przyczynić się do zmniejszenia liczby starszych roczników w armii bezrobotnych.

Z karty żałobnej

Ś. p. Wiktor Kaucz

Onegdaj zmarł nagle ś. p. Wiktor Kaucz, pracownik przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i wodociągi", zasłużony działacz niepodległościowy. b. legionista 4 p. p. Leg.

Ś. p. Wiktor Kaucz urodził się w r. 1898 w Łodzi. Jako 17-letni chłopiec w roku 1916 wstępuje do Legionów, a podczas kryzysu przysięgowego zostaje internowany w Szczypiornie i Łomży. W roku 1920 bierze udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

Pracując zawodowo ś. p. Wiktor Kaucz poświęcał się również pracy społecznej. Brał szczególnie czynny udział w pracach społecznych Związku Legionistów, którego był członkiem.

Odznaczony był Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i Brązowym Krzyżem zasługi.

Ś. p. Wiktor Kaucz osierocił żonę i 10-letnią córeczkę. Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym z domu żałoby przy ul. Wodnej 38 o godz. 15-ej na cmentarz katolicki na Dołach.

3 inspektoraty szkolne

dla powiatów łódzkiego, brzezińskiego i łęczyckiego

Z dniem 1 kwietnia nastąpi decentralizacja władz szkolnych w Łodzi — utworzone będą **odrębne inspektoraty szkolne dla powiatów łódzkiego, brzezińskiego i łęczyckiego.**

Powołanie do życia trzech oddzielnych placówek szkolnych miast jednej, jak dotychczas, tłumaczy się rozwojem szkolnictwa na terenie tych powiatów. Inspektorat szkolny w Łodzi, mając pod swą opieką tak wielki teren, nie był w stanie wykonywać należytej kontroli.

Nowymi inspektorami szkolnymi zostaną insp. Ochedalski w **Łodzi**, Ciencia w Brzezinach i Cieśliński w Łęczycy. (i)

Losowanie 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej

W dniu 6 marca odbyło się losowanie premii 3 proc. premiowej pożyczki Inwestycyjnej (II emisji), które dało wyniki następujące.

200.000 zł. 21423 — 30

50.000 zł. 5139 — 48

25.000 zł. 12574 — 42

10.000 zł. 2341 — 34 3995 — 47 4090 — 32 5856 — 44 16064 — 15

5.000 zł. 2 — 17 2323 — 43 4249 — 50 8974 — 17 10640 — 38 10820 — 11 11160 — 41 11607 — 26 17209 — 1 17412 — 36 19175 — 22 20545 — 40.

2.000 zł. 5 — 1851 49669 13456 7690 19701 13 — 97 14384 16980 17344 19933 20 — 4904 6024 8844 10036 15395 18491 18631 18981 19393 19944 32 — 2426 10646 12286 13990 151173 34— 2177 18826 19579 19629 21407 40 — 1585 3299 12204 12422 21691 44 — 6634 8460 13129 14525 16107.

1.500 zł. 5 — 2185 7872 8382 10111 10690 11617 15782 15949 16277 21739 21 — 6352 101129 11081 1985 12438 16628 17129 18264 19611 20053 34 — 2296 4214 5737 6925 7561 8488 11737 13467 15112 21448 30 — 1245 3344 5532 8064 9898 16708 16751 19415 21538 33 — 1481 11376 13764 14031 14676 14899 18957 19823 20465 21541 43 — 792 3020 4644 5473 15253 16067 17135 18404 18448 20952.

500 zł. 1 — 245 590 1589 2411 3554 6309 3875 3997 4476 6395 7580 8251 9898 10154 10164 11257 12642 13025 13072 13617 14696 14970 15894 16556 17963 18081 18434 18815 19903 19974 21121 121186 21498 22056 6 — 1620 2365 4338 4673 5215 7075 7256 7289 7564 8245 10182 10758 11714 12682 23865 13947 14166 14715 15423 15542 16573 16614 16771 17083 17181 17235 17267 17612 18159 18559 18999 2007 20036 20131 20625 15 — 18 — 539 1683 1864 2268 2603 4760 4875 5994 6238 6249 6604 6659 7208 7373 7704 7514 8701 10445 10711 11617 11652 11947 12091 12530 13054 13150 13589 15215 15315 15843 15893 15893 18058 18766 19319 20082 21357 22243 20 — 661 1464 1601 2076 2615 2945 3093 4283 5495 6312 6592 7313 7541 7771 8763 9015 9644 10055 1060 10717 11463 13544 14258 15234 16110 16269 17158 17344 19351 19706 11860 20224 23 — 896 1029 1113 1405 3994 4237 4294 4618 4732 4973 5008 5346 5456 6554 9602 11835 12845 13860 13955 14769 14878 16391 16624 17135 17153 17323 17935 18090 18810 18884 19160 19520 20134 20141 22248 28 — 210 2309 3361 3673 4137 4290 4943 5090 5641 6078 7332 7780 9050 9370 10194 10352 10699 10894 11568 12901 14090 14120 14263 16478 17279 17562 17935 19689 19993 20137 20453 20491 20900 21344 21387 29 — 726 788 1557 1969 4869 5203 5467 6061 6809 7116 8345 9477 9685 10145 10423 10800 10986 11867 11877 12360 13777 14048 14540 14707 15583 16477 18715 19884 20027 20443 20790 21295 2232 22554 22927 30 — 168 517 1098 1470 3261 3467 3698 3740 4325 4460 4954 4343 4955 5411 5477 5528 6891 7201 7675 7813 7901 8063 9110 9337 9594 9776 10489 10791 10826 10866 10942 10978 11884 11905 12529 12636 12981 13394 13791 14795 15038 15497 15924 16183 16250 17147 17228 17367 17676 17793 18225 18733 19041 19211 19289 19245 19472 19594 19654 20170 20401 20418 20632 20687 20827 22160 22257 22324 22473 22525 37 — 1133 2330 2619 3035 3068 3528 4291 7551 8499 8626 9058 9110 9383 9545 10092 10520 10954 11406 13274 1421 14108 24220 14721 14779 14974 17401 17436 17646 18196 18459 18637 19531 20335 21261.

Charakterystyczny zatarg w fabryce

Narodowcy zażądali usunięcia robotnicy-Żydówki. — O nową umowę w przemyśle budowlanym

Na terenie fabryki Borsta w Zgierzu wynikł wczoraj charakterystyczny dla obecnych stosunków zatarg. Mianowicie firma zaangażowała do pracy, wśród kilku robotnic również **jedną Żydówkę.** Sprzeciwili się temu robotnicy, będący członkami endeckiego związku „Praca Polska" i zapowiedzieli **strajk, o ile robotnica - Żydówka nie będzie zwolniona.**

Wczoraj administracja fabryki zwolniła tę robotnicę z pracy.

**

Jak już donosiliśmy. związki zawodowe robotników przemysłu budowlanego **wypowiedział układ zbiorowy. oparty na orzeczeniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej.** Układ wygasa za tym w dniu 31 bm.

Ponieważ sprzyjające pogody umożliwiają podjęcie robót budowlanych — związki wystosowały do pracodawców pisma, w których komunikują, **że nowy układ winien przewidywać 20 procentową podwyżkę płac.** Nieuwzględnienie tego postulatu spowoduje, że robotnicy nie będą pracowali.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się w tej sprawie rokowania.

**

W końcu bieżącego miesiąca **wygasa układ zbiorowy dla robotników przemysłu ceramicznego.** W związku z tym związki zawodowe wystąpiły z żądaniem wyrównania płac dla poszczególnych kategorji robotników w cegielniach.

**

W niedzielę odbędzie się doroczne **walne zebranie majstrów fabrycznych w Łodzi,** na którym omówione będą aktualne sprawy oraz nastąpi wybór nowego zarządu. (i)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Bednarskiej Nr. 11 usiłował pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk 28-letni Jan Gałkiewicz. Desperatowi udzielił doraźnej pomocy lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża.

★

Na ulicy Towarowej najechany został przez wóz 14-letni Roman Sikora (Targowa 11) Chłopiec odniósł ogólne obrażenia ciała i przewieziony został do szpitala.

★

Na szosie Pabianickiej rowerzysta Ryszard Kanwiszer (Łaskowice) wskutek pęknięcia ramy spadł na szosę tak fatalnie, iż odniósł rany twarzy, głowy i złamanie przedramienia. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

★

Nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy uległ wczoraj w firmie Horak w Rudzie Pabianickiej 42-letni Antoni Czech (Ruda, Magdaleny Nr. 3). Wskutek pochwycenia przez wał transmisyjny robotnik odniósł zmiażdżenie dłoni. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

★

W zakładach Scheiblera i Grohmana przy Wodnym Rynku uderzony został odłamkiem żelaza w głowę 60-letni Józef Jurdziński (Wodny Rynek 7). Poszkodowanego przewieziono do domu w stanie b. osłabionym.

★

W mieszkaniu rodziców poparzona została wrzątkiem Teresa Opała, zamieszkała przy ulicy Przędzalnianej Nr. 42. Dziecko odniosło rany na całym ciele.

★

W czasie bójki na ulicy Słonecznej poraniony został 32-letni Teofil Pokorski, zamieszkały przy ulicy Cieszyńskiej Nr. 42. Pokorski odniósł rany głowy i rąk. Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

SPORT

Śląsk—Wiedeń 11:5

Druga porażka bokserów wiedeńskich w Polsce

Katowice, 7 marca.

Rozegrany w Katowicach mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Śląska i Wiednia zakończył się wysokim zwycięstwem Śląska w stosunku 11:5.

Goście zaprezentowali się jako zespół wyrównany ale o przeciętnych umiejętnościach technicznych i taktycznych.

Mecz nie był zbyt interesujący. Po za spotkaniami w wadze muszej i półciężkiej poziom walk nie był zbyt wysoki. Zwycięstwo Śląska było zasłużone.

Wyniki poszczególnych walk: (na pierwszym miejscu ślązacy)

w wadze muszej Jasiński pokonał na punkty Pichlera,

w koguciej Jarząbek pokonał Szewczyka,

w piórkowej Welgrün zremisował z Maetke,

w lekkiej Janas zostaje znokautowany w II-ej rundzie przez Weroskę,

w półśredniej Śląsk otrzymał punkty walkowerem, gdy kontuzjowany Kertz nie mógł walczyć,

w średniej Peterok wypunktował Kniesingera,

w półciężkiej Kolonko uległ Kollerowi,

w wadze ciężkiej Piłat znokautował w III-ej rundzie Blaetta.

Polonia warszawska

gra w niedzielę w Łodzi

Jak się dowiadujemy sprowadza beniaminek ligi Union-Touring na nadchodzącą niedzielę drużynę Polonii warszawskiej.

Polonia wystąpić ma z najsilniejszym składzie z Nytzem, Szczepaniakiem i Kisielińskim na czele. Początek meczu o godz. 15.30 na stadionie ŁKS-u.

Stan mistrzostw

piłkarskich klasy A

Po niedzielnym meczu o mistrzostwo klasy A. Burza — UT Ib w tabeli prowadz nadal Zjednoczone przed WIMĄ i Burzą po 11 pkt.

Dalsze miejsca zajmują ŁTSG, PTC, WKS, UT, SKS, Sokół (Pab.) i Sokół (Zgierz).

Zwycięstwo ping-pongistów

łotewskich w Częstochowie

Ping-pongiści łotewscy, którzy ubiegłej niedzieli rozegrali w Łodzi mecz międzypaństwowy z reprezentacją Polski pokonali w poniedziałek reprezentację Częstochowy w stosunku 6:3.

Sędziowie piłkarscy

mają już komisarza

Komisarzem sędziów piłkarskich w Łodzi wybrany został na poniedziałkowym posiedzeniu Zarządu ŁOZPN p. Zygmunt Krachulec były prezes Wydziału Sędziowskiego i długoletni sędzia piłkarski.

Kontr kandydatami p. Krachulca byli pp.: Bira i Wardęszkiewicz.

Notatnik sportowca łódzkiego

Łódzki Związek Piłki Ręcznej prowadzi pertraktacje z okręgiem śląskim w sprawie rozegrania międzyokręgowego spotkania w szczypiorniaku. Termin meczu nie został jeszcze uzgodniony.

**

Bezpośrednio po mistrzostwach okręgu w grach sportowych rozpocznie się turniej siatkówki żeńskiej i koszykówki męskiej o nagrodę Kierownika Okr. Urzędu W.F. i P.W. pułk. Kurka.

**

W dniu jutrzejszym o godz. 20.30 w lokalu klubowym przy ul. Pierackiego 5 odbędzie się walne zebranie sekcji piłkarskiej ŁKS-u.

NISKI POZIOM MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

jest skutkiem błędów w systemie nauczania w szkole powszechnej i średniej. — Smutne doświadczenia prof. Adama Heydla. — Co studenci wiedzą o Polsce i o ustrojach politycznych

Po wielu latach skarg i utyskiwań ze strony nauczycieli szkół średnich na **niski poziom naukowy uczniów szkół powszechnych,** stających do egzaminu wstępnego w szkole średniej — nawiasem mówiąc, skarg przeważnie słusznych i uzasadnionych — przyszła kolej na szkoły średnie. Głośne wystąpienie senatora **Bartla** w komisji budżetowej w senacie skłoniło do zabierania głosu wielu nauczycieli szkół średnich i wyższych. Wszystkie te głosy zgodne są co do tego, że **poziom inteligencji absolwentów szkół średnich jest zastraszająco niski, a jeśli ktoś staje w obronie** atakowanej szkoły średniej, to nie po to, aby zaprzeczyć niedouczeniu młodzieży szkolnej, lecz, że tak powiem, w celu wykazania **okoliczności łagodzących.**

Takie np. stanowisko zajmuje **dr. Józef Pieter,** który w ostatnim „Ruchu Pedagogicznym" zamieścił artykuł p. t. „Wiadomości młodzieży wstępującej do szkoły wyższej". Aczkolwiek autor, dysponujący dużym materiałem, uzyskanym z praktyki, fatalne wyniki egzaminów selekcyjnych kładzie po części na karb **tremy egzaminowanych i niewłaściwego, niepedagogicznego sposobu stawiania pytań** — przyznaje, że faktyczny stan wiadomości młodzieży, pragnącej się dostać na uniwersytet jest **fatalny.**

Wiadomości z astronomii błędne (nieznajomość przyczyn zmienności pór roku) z chemii również niedostateczne (tłuszcz bywa nazywany pierwiastkiem), z meteorologii niedokładne, a szczególnie niepokojący jest stan wiadomości w zakresie nauk humanistycznych Oto dla przykładu pojęcie o ustroju państwowym;

„Wiadomości o ustroju — pisze dr. Pieter — były przedmiotem specjalnych wykładów (w t. zw. nauce o „Polsce współczesnej") to też przynajmniej pewne elementarne pojęcia powinny być znane. Jest raczej przeciwnie. Np. na pytanie; **„Wymień główne władze państwa współczesnego"** w jednym tylko wypadku (a więc 43 %) odpowiedź trafna brzmiała władza ustawodawcza, wykonawcza i sądowa. W przeważnej ilości wypadków odpowiedzi brzmiały; Prezydent Mościcki, gabinet ministrów, wojewodowie, starostowie i t. d., „na pytanie; **co jest przeciwieństwem ustroju demokratycznego? odpowiedzi były** przeważnie niedokładne, a niektóre stanowiły prawdziwe curiosa, co dziwi tym bardziej, że sprawy parlamentaryzmu są przecież wciąż omawiane w prasie i dyskusjach uczniowskich. Jako przeciwieństwo ustroju demokratycznego wymieniano; **monarchię, faszyzm, parlamentaryzm, ustrój oligarchiczny, sowiety, państwa starożytne, arystokrację, hitleryzm, ustrój konstytucyjny, królestwo, reokrację, rządy tłumu** — a więc wszelkie możliwe formy ustroju. Widać wprawdzie, że młodzież zna popularne terminy, dotyczące ustroju, lecz że nie umie tych terminów użyć. Jakich odpowiedzi trzeba by się wobec tego spodziewać, gdyby zamiast wskazania przeciwieństw żądać pozytywnej definicji — takiego czy innego ustroju.

Prof. Bartel, jak wiadomo, zadziwił komisję senacką jeszcze drastyczniejszymi przykładami. Stwierdził on mianowicie, że 58 %**studentów nie wiedziało kim był Rajmund Poincarè.** Akwafortę określili studenci z wydziału architektury, jako **„ujście wodociągu",** a 38 % nic o niej nie wiedziało. 11 % nie mogło nic powiedzieć o Galileuszu. **48 % nie wiedziało, kto to był Ryszard Wagner.** Ale nasmutniejsze doświadczenia miał prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Adam **Heydel,** który dzieli się swoimi spostrzeżeniami w ostatnim numerze „Obrony Kultury". Prof. Heydel przytaczą sporą ilość dowodów rogancji **umysłowej, nieuctwa i, nazwijmy to po imieniu, głupoty** u ludzi ubiegających się o dyplomy akademickie. Na pytanie profesora o definicję wyrazu **„ortodoks"** pada odpowiedź; **„Starozakonny".** Według relacji prof. Heydla bywają akademicy, którzy termin **„kwestionariusz"** nazywają **„kartką używaną w sklepie lub biurze do wpisywania nazwisk"** (sic!), bywają akademicy, którzy **nie wiedzą, ile jest 5 % od 200, tłumacząc się brakiem papieru i ołówka do ułożenia potrzebnego... równania".** Bywają **doktorzy obojga praw, którzy nie wiedzą, czy Węgry graniczą z Polską, a dawną Kurlandię określają;**

„taki mały kraj" położony między Litwą a Rosją, a Niemcy — to ich zdaniem kraj leżący między Rosją a Polską...

Cytowany autor kończy swe rozważania następującymi konkluzjami mającymi wykazać źródło zła:

1. Złe przygotowanie w szkole średniej, wynikające z jej organizacji i z jej nastawienia metodycznego.

2. Środowsko domowe wykazujące niesłychanie ubogie zasoby kultury ogólnej.

3. Przeludnienie uniwersytetów.

Studenci pocieszają się zdaniem prof. Bartla, który oświadczył, że gdyby jego poddano obecnie egzaminowi wstępnemu, to by najprawdopodobniej również nie zdał. Lecz to w tej chwili nie ma nic do rzeczy, gdyż **przykłady prof. Heydla wykazują niezbicie, że akademicy nie przyswoili sobie nawet wiadomości z zakresu szkoły powszechnej** (przykłady z procentem, z Kurlandią, z porami roku). To też naszym zdaniem nie można zwalać całej winy na gimnazjum. Szkoła powszechna i szkoła średnia, realizując nowoczesne hasła pedagogiczno-metodyczne grubo przeholowały, poświęcają bowiem za mało czasu na wyuczenie (na zawsze) pewnych kardynalnych rzeczy. Okazuje się, że ta **wyśmiewana szkoła przedwojenna, sucha i werbalistyczna do szpiku kości umiała jednak o wiele więcej nauczyć, aniżeli nasza nowoczesna szkoła.** Wystarczy zapytać dziś byłego ucznia rosyjskiej szkoły, wyrazy, piszące się przez h, by je recytował na pamięć! — Po dwudziestu latach. Gdyby tą metodą uczono owego doktora praw — geografii, **wiedziałby przynajmniej jakie państwo sąsiaduje z Polską, na pewno!**

Nie należy tego brać dosłownie! Jednakowoż faktem jest, że szkoła dzisiejsza kładzie za mały nacisk na przyswajanie i poprostu **zmechanizowanie wiadomości elementarnych, zasadniczych,** których nie wiedzieć dawniej nie było wolno! A dzieje się to dlatego, że programy nauczania są przeładowane. I znów nietylko w szkole średniej, lecz także i w szkole powszechnej.

Należy jak najrychlej znieść **nakaz promowania conajmniej 90 % uczniów do klas następnych.** Jeżeli co, to przede wszystkim ten nakaz wpływa na obniżanie się poziomu. Na jakiej podstawie można się domagać wysokiego poziomu w klasie, **jeżeli się nauczycielowi zabrania zostawiać na drugi rok więcej uczniów niż 10 %!** Siłą rzeczy uzyskują promocje uczniowie, którzy by jej w warunkach normalnych nie otrzymali. Nie ustrój jest winien, ale metody i warunki. Program należy odciążyć, metody nieco **„uwstecznić",** brzmi to paradoksalnie, ale na to nie ma rady.

Wniosek drugi prof. Heydla nie wytrzymuje, naszym zdaniem, krytyki. Nie środowisko decyduje o poziomie akademika (środowisko domowe urabia umysł ucznia **szkoły powszechnej,** ale już nie akademika) ale **jego zdolności, jego zamiłowanie do nauki, jego pilność.** Najwięksi ludzie pochodzą najczęściej **z ubogich, mało kulturalnych sfer.** Przykłady są powszechnie znane. Twierdzenie swoje opieram m. in. na zdaniu prof. filozofii Tadeusza Kotarbińskiego, który na łamach „Czarno na białem" opowiada o pewnym **„wybitnie zdolnym słuchaczu, synu fornala, który rok rocznie studia łączyć musi z głodowaniem. Wskutek zupełnego wyczerpania, uczy się, leżąc.** Jedyna zmiana na lepsze w tych jaskiniowych poprostu warunkach bytu stanowią wyjazdy do domu, gdzie **opycha się marchwią, zbierając siły do dalszego studiowania".**

Jeżeli się chce ograniczyć dopływ młodzieży do wyższych uczelni, to powinno się to uczynić na podstawie selekcji **zdolności i intelektu,** bo dotychczas **istnieje u nas cenzus materialny, nie naukowy.** Tak długo, jak na akademie będą szli nie ci, którzy powinni z racji swych zdolności, ale ci, których na to stać, dopóki się szkole powszechnej i średniej nie stworzy możliwości gruntownego przygotowywania wychowanków, nie mogą nas dziwić **głupie odpowiedzi akademików,** którzy się w szkole przygotowawczej nauczyli tylko **„pływać" po płytkiej wodzie pseudonauki,** ale niczego gruntownie się nie nauczyli.

J. M.

Pisarze polscy na Zaolziu

Swięto literatury i sztuki polskiej w Cieszynie. — Uroczysta akademia przy udziale najwybitniejszych artystów

Cieszyn, 7 marca.

Na Śląsk Zaolziański przybyło 100 **pisarzy polskich,** by nawiązać osobisty kontakt z ludnością odzyskanej ziemi śląskiej. Zjazd pisarzy polskich na Zaolziu rozpoczął się **uroczystą akademią literacko-muzyczną w sali szkoły wydziałowej w Cieszynie Zachodnim.** — W akademii wzięli udział: **p. wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, prezes Akademii Literatury Wacław Sieroszewski, prezes Pol. Zw. Literatów Zawodowych Ferdynand Goetel, przedstawiciele władz w osobach starosty cieszyńskiego p. Plackowskiego i burmistrza miasta Cieszyna p. Halfara, członkowie Polskiej Akademii Literatury, wybitni powieściopisarze poeci, krytycy i artyści, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, młodzież szkolna oraz olbrzymie rzesze publiczności.**

Akademię, która miała przebieg niezwykle podniosły, zagaił **burmistrz miasta Cieszyna p. Halfar,** który w serdecznych słowach powitał najwybitniejszych przedstawicieli polskiego świata literackiego z nestorem piśmiennictwa polskiego Wacławem Sieroszewskim na czele. W przemówieniu swym p. Halfar stwierdził, iż po raz pierwszy w ciągu stuleci, Ziemia Śląska obchodzi w takiej formie **święto literatury i sztuki polskiej.**

„Lud śląski — powiedział w zakończeniu burmistrz Halfar — trwał i wytrwał w polskości, bo w duszy jego kwitło poczucie etyki chrześcijańskiej, silna wola poszanowania obyczajów i wiary przodków, umiłowanie języka naszych pieśniarzy, poetów, literatów i mistrzów słowa polskiego. W miejscu, gdzie przed 6 miesiącami stały armaty i karabiny maszynowe, przyczajone do ziemi bombowce, armia w najbardziej nowoczesny śmiercionośny sprzęt wyposażona — rozlega się z waszych ust, dostojne panie i panowie literaci i mistrze słowa, piękno waszych tworów. Nie mógł odnieść zwycięstwa materialnego ten, który nie opanował dusz polskiego ludu śląskiego. Dusze śląskie należały i należą nadal do Was".

Z kolei zabrał głos **p. wojewoda śląski dr. Grażyński,** który na wstępie odczytał treść depeszy **od ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Wojciecha Świętosławskiego,** który przesyła na ręce p. wojewody życzenia pomyślnych obrad dla Zjazdu Pisarzy Polskich na Zaolziu oraz **treść depeszy od przedstawiciela Min. W. R. i O. P., naczelnika wydziału sztuki dr. Dzika,** który nie mógł wziąć udziału w Zjeździe.

Po przemówieniu p. wojewody zabrał głos **nestor pisarzy polskich, prezes Polskiej Akademii Literatury, pan Wacław Sieroszewski,** — ilustrując w pięknych słowach tragiczne dzieje Śląska i bohaterskie zmagania tutejszego ludu polskiego z zaborcami, jego siłę woli i hart ducha. Sędziwy pisarz podkreślił, iż walki te i zmagania nie były bezowocne i po latach trudów i znojów, Śląsk powrócił do Polski. Swoje piękne przemówienie zakończył słowami:

„Cienie poległych i wspomnienia przebytych cierpień żyją jeszcze wśród nas.. Pozostaje mi wezwać wszystkich tu obecnych do oddania poległym hołdu przez powstanie. **A na cześć Rzeczypospolitej i polskiego Śląska wznoszę okrzyk „niech żyją".** — Okrzyk podchwyciła cała sala wśród niebywałego entuzjazmu i nie milknących oklasków na cześć wielkiego pisarza.

Po tym przemówieniu zabrał głos **prezes Polsk. Związku Literatów Zawodowych i członek Polskiej Akademii Literatury p. Ferdynand Goetel.**

Następnie odbyła się akademia w której wzięli udział znakomity pianista Leopold Zieliński, artyści teatrów stołecznych: Józef Węgrzyn i Artur Socha, członek P.A.L., poeta Kazimierz Wierzyński, p. Maria Wiercińska oraz baryton p. Tadeusz Łuczaj.

W niedzielę rano pisarze polscy, podzieleni na grupy, udali się na teren Śląska Zaolziańskiego, by wziąć udział czynny w akademiach w Jabłonkowie, Trzyńcu, Karwinie, Frysztacie, Orłowej, Boguminie, w Cierlicku Górnym i w Suchej Średniej.

Nowe ograniczenia dla cudzoziemców we Francji

Czy cudzoziemcy zarobkujący będą służyć w wojsku? — Badanie ważności wiz.—Cudzoziemcy w niewoli przemysłu. — Dążenia do wynarodowienia i asymilacji robotników polskich

(Od stałego korespondenta „Republiki“ we Francji)

Paryż, w marcu.

Problem cudzoziemców we Francji jest skomplikowany i bardzo trudny do rozwiązania. Wynika z tego, że należałoby starannie uniknąć improwizacyj i projektów, kleconych pośpiesznie na kolanie. Należałoby także ograniczyć wpływy niższych organów administracyjnych, działających często pod wpływem pobudek osobistych.

Ostatnio krążyły wersje, że cudzoziemcy, zarobkujący we Francji, będą **pociągani do służby wojskowej, a następnie zaliczani do rezerwy.** W pogłoskach tych nie było nic nieprawdopodobnego, zważywszy, że mężczyźni, nie mający określonego obywatelstwa (legitymujący się paszportami nansenowskimi) odbywają tutaj przymusowo służbę wojskową, co **nie daje im jednak żadnego tytułu do uzyskania obywatelstwa francuskiego.** Ta dosyć dziwna koncepcja jest w pewnym związku z ustawami kolonialnymi. Tubylcy wielu kolonij, nprz. Algieru, służą w wojsku, nie są jednakże obywatelami francuskimi.

Przypuszczać w każdym razie należy, że pomysł ten musiał być sprzeczny z prawem międzynarodowym i spotkał się ze sprzeciwem państw zainteresowanych. Podział cudzoziemców na kategorie zarobkującą i niezarobkującą również nie byłby łatwy, ani dający się pogodzić z poczuciem sprawiedliwości oraz hasłami trzeciej republiki: wolność, równość i braterstwo. (Człowiek mimowoli się rumieni, wspominając o tych sielankowych hasłach). Zdaje się przeto, że ten projekt został zarzucony.

Coś stanowczego należało jednakże uczynić, szczególnie

wobec postawy włoskich imigrantów.

Jak wiadomo, dążą ostatnio władze włoskie do repatriacji emigrantów. Ruch ten nie przybrał wprawdzie charakteru masowego, gdyż stopa życiowa robotnika francuskiego jest bez porównania wyższa od stopy życiowej robotnika włoskiego. Jednakże

z pośród bezrobotnych kilka tysięcy osób dosyć ostentacyjnie wróciło do ojczyzny.

Opinia publiczna stanęła w ten sposób wobec zagadnienia: **jak się zachowają w razie konfliktu międzynarodowego liczni cudzoziemcy, zamieszkali i zatrudnieni we Francji.**

To jest właściwy punkt wyjścia

NOWYCH PROJEKTÓW PRAWNYCH.

Zasadniczo mają je cechować nowe trudności i ograniczenia nie tylko przy wydawaniu wiz ale **nawet przy wjeździe na terytorium francuskie.** Wizy mają być udzielane tylko tym, których praca w określonym zawodzie i miejscowości uważana jest za pożądaną. Wjazd na terytorium francuskie ma się odbywać tylko przez pewne punkty graniczne, w których urzędować będą specjalne komisje, mające za zadanie zbadanie w każdym wypadku, czy wiza wydana została zgodnie z tym postulatem. Inaczej mówiąc, **uprawnienia urzędu, który wizy udzielił, stają się mgliste, a sam posiadacz wizy nie może sobie zdawać sprawy z wartości swych dokumentów.** W dalszym ciągu idzie widocznie o jeszcze większe niż dotychczas przywiązanie imigranta do wyznaczonego mu miejsca pobytu, a co zatym idzie.

kompletne ujarzmienie go i uzależnienie od pracodawcy.

Trzeba znać skłonność tutejszych pracodawców do eksploatacji cudzoziemców, by zrozumieć konsekwencje, jakimi przepisy te grożą imigrantom. Po pięciu latach pobytu we Francji następuje **możność naturalizacji.** Podług brzmienia nowych projektów prawnych należy to jednak raczej rozumieć jako **presję w kierunku przyjęcia francuskiego obywatelstwa.**

We Francji przebywa przeszło **pół miliona Polaków i sprawa ta ma dla nas tym większe znaczenie, że nie brak u nas świeżych kandydatów do zajęcia wolnych miejsc, albo miejsc zwolnionych przez Włochów.** Ale względy te wymagają z naszej strony tym większej baczności, by emigranci mieli znośne warunki istnienia.

W odniesieniu do imigrantów cechuje Francuzów brak cierpliwości i niedostateczne uświadomienie co do wartości obcego robotnika i olbrzymich usług, jakie ddaje. Dokładne pojęcie o tych sprawach mają tylko sfery przemysłowe oraz inspekcje fabryczne, natomiast prasa i opinia publiczna zupełnie się w tych zagadnieniach nie orientują. Prasa umie tylko wytykać imigrantom, że jedzą chleb francuski, **zapomina jednak o tym, w jak ciężkim trudzie robotnik obcy kawałek chleba zdobywa.** Czy ktoś się tutaj zastanawia nprz. nad tym, że **przeszło połowa robotników kopalnianych północnego zagłębia francuskiego, to Polacy, że są to najlepsi górnicy, że cały przemysł francuski by stanął, gdyby mu tego elementu zabrakło?**

Przy najdrobniejszej okazji szerzone są oszczerstwa i plotki. Dla przykładu wspomnimy o tragicznym losie wielu Polaków, których spotkały

represje za udział w ostatnim bezrobociu, proklamowanym przez związki zawodowe.

Na bezbronnych posypały się kary i wydalenia, stali się oni nagle napiętnowanymi wrogami ładu społecznego. Nikt jakoś nie pomyślał, że ludzie ci znaleźli się nagle pomiędzy młotem i kowadłem, że **w imię dobrze czy źle zrozumianej solidarności nie mogli odmówić udziału w strajku, ale podczas kiedy się Francuzom nic nie stało, ci bezbronni musieli ponieść konsekwencje.**

Trzeba się oczywiście liczyć z faktem, że wynarodowienie następuje szybko, t. j. że

urodzone we Francji pokolenie zasymiluje się kompletnie.

Jesteśmy zresztą świadkami tego zjawiska. Jeśli się jednakże żąda od imigrantów, by już po pięciu latach przyjmowali obywatelstwo francuskie, to trzeba podkreślić, że żądanie to jest jedynie i wyłącznie konsekwencją niedostatecznych kontyngentów własnej młodzieży, że jednakże imigrant w tak krótkim czasie nie może zmienić swego nastawienia, swych nastrojów i uczuć. W zasadzie można tego żądać najwyżej od urodzonych we Francji.

Umysły nieuprzedzone powinny zrozumieć, że

większą sprawiedliwością i wyrozumiałością lepiej się przysłużą ładowi społecznemu niż nowymi a mało przemyślanymi ustawami.

Wskażemy nprz. na tę okoliczność, że pracodawca daje zwykle pierwszeństwo prawnie upośledzonemu robotnikowi i że na tym tle powstają nieraz konflikty.

Nowe projekty przewidują dokładne zbadanie w poszczególnych okręgach potrzeb lub nadmiaru rąk roboczych w każdej gałęzi pracy. Jest rzeczą smutną, że nie uczyniono tego dotychczas, ale te zamierzone badania zdają się raczej na to wskazywać, że i ta nowa inicjatywa utonie w powodzi papierków, drogich sercu biurokratów.

E. S. J.

BANDA PRZEMYTNIKÓW PRZED SĄDEM

Proces potrwa trzy dni. — Wczoraj przesłuchano szereg świadków

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Łodzi rozpoczął się wielki proces **przeciwko członkom szajki przemytniczej, którzy przez długi okres czasu trudnili** się przemycaniem przez „zieloną granicę“ towarów. Na ławie oskarżonych zasiedli Chaskiel Honig, Abraham Grinbaum, Mojżesz Kerliner, Moszek Szpiro, Moszek Wohlgelernter, Sura Wohlgelernter, Chaim Mangel, Dawid Moczydłower i Abe Moczydłower. Tło sprawy przedstawia się następująco:

Komenda straży granicznej w Warszawie, już od roku 1933 była w posiadaniu poufnych informacyj, że stały mieszkaniec Warszawy, Honig, trudni się przemytem, że stoi na czele doskonale zorganizowanej szajki, w skład której wchodzą, karani już kilkakrotnie za przemyt Grinbaum i Kerliner z Krakowa, Szpiro z Lublina oraz Wohlgelernter i Mangel z Warszawy.

W zależności od pory roku przemyt dokonywany był bardziej lub mniej intensywnie. Przemycano przeważnie **wieczne pióra, szkła optyczne, materiały jedwabne i pończochy.** Zagranicę wyjeżdżali Honig, Grinbaum i Mangel. Przemycane towary kierowano do Krakowa, skąd skolei wysyłał je Szpiro do Łodzi.

Przez długi okres czasu nie można było przychwycić bandy na gorącym uczynku. Dopiero w dniu 29 października 1937 roku posterunkowy straży granicznej zauważył **na stacji kolejowej w Koluszkach jakiegoś podejrzanego osobnika, niosącego 2 walizki.** Przywołał go, by się zatrzymał, a wówczas nieznajomy **rzucił walizki, wskoczył do pociągu, który właśnie ruszał z miejsca i w ten sposób uniknął aresztowania.**

W walizce znaleziono **2755 złotych stalówek, 2533 wieczne pióra, 3 zwoje srebrnej lamy wagi około 9 kg. oraz materiały jedwabne i damskie pończochy jedwabne.** Wszystkie przedmioty były pochodzenia zagranicznego.

Po pewnym czasie straż graniczna przeprowadziła rewizję w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych i wtedy natrafiła na ślad całej bandy. Jak się okazało **niemal cały towar z przemytu kierowany był do Łodzi i Warszawy i tu na miejscu sprzedawany.** Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniach członków bandy, wykryła mnóstwo rzeczy, pochodzących z przemytu.

Na rozprawę wczorajszą nie stawił się Honig, który przebywa zagranicą, wobec czego sąd postanowił sprawę jego rozpatrywać zaocznie.

Rozprawie, która potrwa trzy dni, przewodniczy sędzia Braun, oskarża prok. Bodzioch. Oskarżonych bronią adwokaci: Lederman, Lilker, Stickgold i Rapaport z Łodzi oraz Folocher, Grinberg i Krueger z Warszawy i Krakowa.

Dzień wczorajszy poświęcony był badaniom świadków. (t)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
(Śródmiejska 15).

Sztuka Wildera „Nasze miasto“ grana będzie dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 wiecz. w inscenizacji Leona Schillera.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 4-ej po poł. „Skalmierzanki“. Przedstawienia szkolne.

Dziś w środę i w czwartek „Subretka“ ze Stefanią Jarkowską.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH“.
(Al. Kościuszki 57).

W najbliższą niedzielę o godz. 4.15 po poł. teatr gra baśń L. Krzemienieckiej „Historia o niebieskich migdałach“ na tle muzyki J. Wesołowskiego. Bilety od 30 gr. do zł. 2.30 (ze szatnią).

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII
Dziś o godz. 9.15 wiecz. widowisko satyryczne w 2-ch częściach (16 obrazach) p. t. „Tate du łachst?'

NEUMARK W FILHARMONII.
W niedzielę, dnia 12-go b. m., o godz. 12.15 w południe odbędzie się w sali Filharmonii poranek symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. Ignacego Neumarka.

UNINSKI W FILHARMONII.
We wtorek, dnia 14-go b. m., o godz. 8.45 wiecz. odbędzie się koncert mistrzowski w wykonaniu pianisty światowej sławy Aleksandra Uninskiego. W programie koncertu utwory Bacha, Brahmsa, Chopina, Debussy'ego, Ravela, Liszta i innych.

MARTIN BUBER W ŁODZI.
Do Łodzi przybywa prof. Martin Buber. Martin Buber do niedawna był profesorem uniwersytetu we Frankfurcie, obecnie zaś został mianowany profesorem Uniwersytetu Jerozolimskiego. Prof. Buber wygłosi w sali Filharmonii referat, n. t. „Wychowanie i Naród“.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.
Wystawa stow. plastyków „Szkoła Warszawska“ jest 4-tą z kolei urządzoną przez artystów warszawskich w Instytucie Propagandy Sztuki w Łodzi. Oprócz „Szkoły Warszawskiej“ w Instytucie w parku Sienkiewicza urządzono 3 wystawy zbiorowe, a m. Eugenii Różańskiej, Jerzego Wolffa i Stanisława Zalewskiego.

Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

ODCZYT W KLUBIE INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.
W Klubie Inteligencji Żydowskiej w sobotę dnia 11-go b. m. (godz. 9.15) odbędzie się odczyt Meira Grosmana, prezesa światowego Związku Syjonistów Państwowców.

Po odczycie dyskusja z udziałem przedstawicieli różnych grup.

Dnia 9-go b. m. o godz. 9.15 VII-my „czwartek literacki“. Zagaja zebranie uczestników Koła Literackiego mgr. J. Chludniewicz referatem n. t. „Bialik — poeta serca“.

„W. I. Z. O.“
Dziś, w środę, dnia 8-go marca o godz. 9-ej wieczór, odbędzie się w lokalu „W.I.Z.O.“ referat p. dyr. A. Perelmana n. t. „Zagadnienia morale żydowskiego“. Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

W piątek, dnia 10-go marca o godz. 5.15 po południu dalszy ciąg dyskusji nad referatem p. dr. G. Thonowej n. t. „Palące kwestie wychowania młodzieży w dobie obecnej“.

W niedzielę, dnia 12-go marca o godz. 9.30 wieczór przedstawienie teatralne „Matka — natura“, zakupione przez „W.I.Z.O.“ Przedsprzedaż biletów codziennie od godz. 7 do 8 wiecz.

ODWOŁANA HERBATKA W KLUBIE N.O.S.
Związek Kobiet Żydowskich zawiadamia, iż z przyczyn technicznych środowa herbatka w klubie towarzyskim przy N.O.S., Piotrkowska 90 nie odbędzie się. B.N.L.

Niemcy nie mogą prowadzić wojny

Złota starczyłoby im zaledwie na pół roku, zabrakłoby również żelaza, nafty, żywności oraz ludzi

Problem wojny i pokoju zaprząta w obecnej chwili całą ludzkość. Mężowie stanu i zwykli obywatele, fachowcy różnych działów zarówno, jak i zwykli czytelnicy gazet zadają sobie pytanie, **czy wojna wybuchnie, kiedy może wybuchnąć i jakie są szanse stron,** które w niej wezmą udział. Jest rzeczą jasną, że problem wojny, a tym samym kwestia decyzji, czy wywołać wojnę dla osiągnięcia swoich celów politycznych, czy też nie — jest **problemem nie tylko strategicznym, ale i w wysokim stopniu ekonomicznym.** Stare przysłowie, że złoto jest nerwem wojny, obowiązuje w dalszym ciągu.

Jakie są możliwości ekonomiczne Niemiec na wypadek wojny? Niemcy rozpoczęły wojnę światową w roku 1914 rozporządzając **masą finansową 22-miliardów marek w złocie, z czego zużyły 16-cie miliardów.** Według źródeł najlepiej poinformowanych, masa manewrowa wynosi obecnie niespełna **10 proc. masy z sierpnia 1914.** Według obliczeń ekonomistów **Niemcy mogą prowadzić wojnę pół roku,** w tym czasie bowiem ich środki finansowe się wyczerpią. Mimo wszelkich wysiłków samowystarczalność i niezależność ekonomiczna są ideałem, który trudno w warunkach niemieckich urzeczywistnić. **Na wypadek wojny Niemcy musiałyby znacznie zwiększyć swój import, opłacając go, oczywiście złotem.**

Najważniejszymi artykułami importu na wypadek wojny są: **mangan, żelazo i nafta.** Pod tym względem Rzesza w bardzo wysokim stopniu **zależna jest od importu z zagr.** Do roku 1936 Niemcy sprowadzały mangan z Sowietów, ale potem import z Sowietów ustał i Rzesza musiała zwrócić się do Unii Południowo-Afrykańskiej. Oczywiście, **na wypadek wybuchu wojny to źródło dostaw odpadłoby natychmiast.**

Na polu produkcji żelaza **czynią Niemcy olbrzymie wysiłki, aby móc pokryć swoje potrzeby w kraju.** Ale i te wysiłki mają swoje granice, a samowystarczalność na tym polu jest bardzo kosztowna. Na wypadek wojny i blokady ekonomicznej koszty te byłyby jeszcze większe, w przeciwnym wypadku bowiem **produkcja żelaza spadłaby o jedną trzecią.** To wszystko sprawia, że tak w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny Niemcy skazane są na import ze Szwecji lub z Bilbao. Ale już teraz wyłaniają się **trudności z powodu konkurencji państw, zbrojących się na wyścigi.**

Znawcy zgodni są w tym, że zużycie nafty w razie wojny przewyższałoby dwa albo trzy razy zużycie w roku 1918-tym i wyniosłoby **20 milionów ton.** Niemcy produkują obecnie 10 miln. i, aby, otrzymać pozostałych 10, **musiałyby podwoić produkcję węgla, co wymaga wielkiego wysiłku ekonomicznego i przedsięwzięcia wielkich inwestycji.**

Niemniej trudny jest problem aprowizacji. W czasie wojny światowej okazało się, że **produkcja rolnicza w czasie wojny spada o 20 proc., natomiast konsumcja wzrasta o 20 proc., czyli wypływa stąd konieczność importu 40 proc.** Według oświadczenia marszałka Goeringa, Niemcy sprowadzają obecnie z zagranicy 17 proc. środków żywnościowych. Od roku gromadzi się z największą energią zapasy żywności. Między Hamburgiem a Düsseldorfem **założono 18 olbrzymich magazynów. Ale zapasy nie wystarczą, gdyż o rozwiązaniu problemu aprowizacji decyduje produkcja.**

Kwestia materiału ludzkiego w Niemczech przedstawia niemniejszą trudność. W roku 1914-tym przemysł wojenny zatrudniał milion mężczyzn, zwolnionych w tym celu od służby wojskowej. Liczba ta wzrosła w roku 1918-tym do 2 i pół miliona. W obecnej chwili **deficyt sił roboczych wynosi w Niemczech pół miliona.** W roku 1937-mym pracowało na roli w Niemczech **57.000 robotników z zagranicy, a w 1938m-ym już 206.000.** Robotnicy ci pochodzą z Włoch i na **wypadek mobilizacji musieliby powrócić natychmiast do swoich krajów.**

Aby dysponować odpowiednimi środkami, **musiałyby Niemcy dojść do porozumienia w sprawie importu żelaza ze Stanami Zjednoczonymi i z Sowietami.** Tak, jak obecnie przedstawia się sytuacja polityczna, trudno sobie wyobrazić dojście do skutku takiego porozumienia. **Dążenie generalicji niemieckiej do stworzenia osi Berlin — Moskwa ma podstawę nie tylko wojskową, ale w większym jeszcze stopniu ekonomiczną.** Partia narodowo - socjalistyczna, jednak zwalczająca jak najostrzej komunizm, nie chce się zgodzić na taką koncepcję.

Wszystkie te czynniki sprzeciwiają się rychłej i nagłej decyzji w sprawie wojny. Trudności ekonomiczne, z którymi walczą Niemcy, są równocześnie czynnikami, działającymi na rzecz pokoju, a już conajmniej opóźniającymi wybuch konfliktu.

H. O.



Jedziemy z Paryża do Tunisu

Jak się to zaczęło. — Stanowcza i wesoła odpowiedź Francuzów.— Prawo, ambicja i interes. — Żołnierze z Tunisu zwiedzają Paryż

(Od specjalnego korespondenta „Republiki")

Paryż, w marcu.

Trudno, ale o Tunisie musze zacząć pisać jeszcze w Paryżu. Zagadnienie to interesuje tu wszystkich. O Tunisie mówi się na bulwarach i w kawiarniach, o nim śpiewa się piosenki w kabaretach i „oublietkach". O Tunisie pisze się wciąż jeszcze na pierwszych kolumnach, mimo, że nasuwa sie na każdym kroku tyle istotnych zagadnień politycznych, mimo niesłychanie ważnych dla Francji wypadków na półwyspie Iberyjskim.

Zresztą, jest to zupełnie zrozumiałe. Sprawa hiszpańska może być sercu Francuza bliska, bardzo bliska, najbliższa, tak, jak była nią kwestia Czechosłowacji, **ale Tunis przecież sprawa własna, sprawa przyszłości imperium francuskiego,** a w głębi ducha każdy Francuz, choćby najbardziej nawet lewicowy i radykalny, jest **imperialista, obcinającym** najczęściej kupony z jakichś tam **kolonialnych akcji i akcyjek.**

Sprawa Tunisu, widziana tu, na miejscu, w Paryżu wygląda zupełnie inaczej niż w Polsce, ydy się stoi z dala od niej, gdy studiuje **się ją** na podstawie materiału przefiltrowanego przez dziesiątki gazet i agencji prasowych. Zacznijmy przeto od początku, **ab ovo,** jak mawiali Rzymianie, a wtedy łatwiej nam będzie uprzytomnić sobie, co **przeciętny paryżanin myśli na temat Tunisu.**

Zaczęło się to pewnego dnia niespodziewanie i niezwykle, jak sie to normalnie w państwach dynamicznych odbywa: zadowoleni z niedawnej aneksji Abisynii, **posłowie włoscy wszczęli tumult, którego kulturalny ambasador francuski, p. Francois Poncet, nawykły przecież do metod państw totalnych podczas swej wieloletniej służby dyplomatycznej w Niemczech, nie mógł w pierwszej chwili zrozumieć.** Mowa francuska podobna jest do dźwięcznego języka włoskiego. Lingwiści uznają je za blisko spokrewnione, historycy łatwo wskażą elementy wspólnego pnia. **Ale porvki tłumu trudno zrozumieć, nawet jeżeli wznoszone są w języku ojczystym słuchacza.** Dopiero, gdy padły znane wyrazy: **Dżibutti, Tunis, Korsyka, Nicea** — pan Francois Poncet zorientował sie, o co chodzi. Odrzuciwszy poły dyplomatycznej dumy, z godnością, jaka przystoi reprezentantowi wielkiego imperium francuskiego, **opuścił p. Francois Poncet lożę dyplomatyczna.**

Rozbiegli się kurierzy po Europie. Długo terkotały dalekopisy na Quai d'Orsay. Dyplomaci popijali czarną kawę i przecierali zmęczone bezsennością oczy. Giełdy całego świata zanotowały **gwałtowny spadek franka.** Lir nie miał już gdzie spadać — nie notowano go wogóle. **Akcje Kruppa, Schneider-Creuzota i Remingtona gwałtownie zwyżkowały.** Nawet zaspana pilzneńska „Skoda" myślała już o wzmożeniu umierającej produkcji. Magnatom całego świata śnił się **powrót wojennej koniunktury.**

W ich fantazji ciągnęły już dalekimi szlakami wagony, ładowane dynamitem, prochem, stalą. W tajnych gabinetach przystąpiono natychmiast do opracowywania planów masowego przemysłu broni na wypadek **„nieinterwencji" czy neutralności** tych, czy innych państw.

A tymczasem we Włoszech rozpoczęło się **masowe i pośpieszne fabrykowanie entuzjazmu.** Wszystkie ogniwa partii faszystowskiej przystąpiły do wzmożonej propagandy. Na ulice wyszli w karnych demonstracjach ludzie, którzy **niejednokrotnie nic dotychczas o Tunisie nie słyszeli.**

Francuzi odpowiedzieli po swojemu: **zdecydowanie i z humorem.** Wszystkie gazety i wszystkie partie **zaśpiewały zgodnym chórem „Marsyliankę"** i oświadczyły gotowość obrony imperium murem patriotycznych piersi. Studenci z Quartier Latin przeciągali wesoło ulicami, domagając się **natychmiastowego oddania Francji Wenecji, Turynu i kilku podobnie odwiecznie „francuskich" miast.**

Nie skończyło się oczywiście na demonstracjach studenckich. Jeszcze przed podróżą ministra Daladier'a przepłynęła przez Francję **fala poważnej propagandy.** Kino, radio, gazety stanęły na usługi.

We wszystkich kinoteatrach francuskich wyświetla się obecnie propagandowe dodatki tunetańskie. Siedzący w miękkim fotelu widz ogląda praktycznie i dosadnie przedstawiony rozwój ekonomiczny Tunisu. Od czasu, gdy Francja w r. 1881 objęła protektorat nad tym krajem jego produkcja **podniosła się o tyle a tyle tysięcy procent.** Przesuwają się na ekranie pola, orane wedle dawnych, tradycyjnych wzorów przez pokracznie garbate wielbłądy i inne pola, po których suną wielkie **nowoczesne traktory,** terkocące jak karabiny maszynowe. Francuz bije brawo, a serce jego rośnie: Francja dobrze spełnia swą misję kulturalną. A przytym — dodaje sobie w duchu — **Francja i jej synowie dobrze zarabiają na tym rozwoju gospodarczym.** Ileż to kuponów akcyjnych obcina się corocznie, dzięki działalności kulturalnej Francji w Tunisie. **Ileż zarabia się na kolejach, autobusach, liniach okrętowych i lotniczych.** Drobny ciułacz bije brawo, a w oklaskach jego jest wiele zadowolenia z powodu **dobrze ulokowanych oszczędności.** A gdy na końcu dodatku ukazują się na ekranie **wojska tunetańskie** i gdzieś w powietrzu powiewa **trójkolorowa chorągiew,** a z głośników wylewa sie rzeżki i pełen zapału strumień „Marsylianki", sala wpada w szał.

Z Tunisem tymczasem spotyka się cudzoziemiec na każdym kroku. Dla silniejszego związania wojaków tunetańskich z metropolią **wszyscy urlopowicze mają prawo odbyć bezpłatnie lub prawie bezpłatnie podróż do Paryża i z powrotem.** Pełno jest więc na ulicach nowoczesnego Babilonu, w metrze, w kawiarniach, w teatrzykach **rosłych żołnierzy w bajecznie kolorowych mundurach kolonialnych, z czerwonymi fezami, zdobnymi półksiężycem i gwiazdą na głowie.** Korzystają ci kolorowi żołnierze z pełnej demokracji francuskiej. Pchają sę do kontuarów, piją taniutkie aperitify, włażą do kin bulwarowych, łapczywie przypatrują się pornograficznym zdjęciom w automatycznych stereoskopach. Na Montmatrze, Montparnassie **pełno ich we wszystkich „Bal Musette'ach" i „oublietkach".** Żyją i czują się jak biali, jak europejczycy, ich tunetańscy panowie. A gdy potem powrócą do ojczyzny, będą opowiadać swym kolegom i znajomym, że **nie opłaci się zmieniać pana, bo Włosi napewno będą gorsi od Francuzów.** A czy w Rzymie będą tak gościć korolowych jak tu w Paryżu? Niech powiedzą coś o tym bracia z Libii....

Francuzi zaś ze swej strony odpowiadają krótko: **„La question tunisienne n'existe pas..."** i dodają zaraz: **„Nie jesteśmy Czechosłowacją! Monachium nie powtórzy się w odniesieniu do naszych ziem!"** I podnoszą sie coraz ostrzejsze zarzuty pod adresem owej polityki chowania głowy w piasek, polityki, która na drugą stronę kanału La Manche. Kupują mapki Morza Śródziemnego, studiują możliwości odcięcia Francji od jej posiadłości kolonialnych w wypadku, gdyby Włosi uzyskali spełnienie choćby części swych terytorialnych żądań. W związku z tym rozpuszczane są przez rozmaite ośrodki polityczne plotki na temat możliwości **dogadania sie Francji z Niemcami za cenę izolacji Włoch.**

Francuzi coraz mniej pilnie zerkają

Tyle o Tunisie na bruku paryskim. Jutro pociąg zawiezie nas do Marsylii. A stamtąd już tylko skok przez Morze Śródziemne.... i znajdziemy sie „in medias res"....

Wacław Lemiesz.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 8 marca 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Bałtyk-Morze Czarne

Mogłoby się zdawać, że współczesny rozwój techniki komunikacji lądowej a przede wszystkiem — powietrznej odsuwać będzie coraz bardziej w cień archaiczną drogę wodną śródlądową. W rzeczywistości obserwujemy zjawisko odwrotne.

Nazajutrz niemal po wcieleniu Austrii do Rzeszy usłyszeliśmy już o budowie wielkiego kanału Odra — Dunaj. Po kapitulacji czechosłowackiej — waga którą poczęto w Nemczech do tych planów przywiązywać wzrosła; kanał wytyczono poprzez granice nowego wasala osi.

Opinia publiczna Europy łatwo zorientowała się, o co Niemcom chodzi. Stworzenie łatwego, bo niezawodnego w sensie technicznym i najtańszego pod kątem widzenia kalkulacyjnym — środka komunikacji jest z jednej strony **częścią planu ofenzywy gospodarczej** posuwającej się wyraźnie (i w pewnej fazie z dużym powodzeniem) ku krajom dorzecza Dunaju i Bałkanów, z drugiej strony — **częścią planu militarnego o ogólnym kierunku zachodu ku południowo-wschodowi,** planu, w którym akcja flotyli dunajskiej (obok akcji mas wojskowych posuwanych po budującej się poprzez Czechosłowację autostradzie) odgrywa niewątpliwie rolę niepoślednią.

W tych warunkach rzut oka na mapę naszej części globu od razu przekonywa o wielkim znaczeniu, jakie posiadać mogłoby stworzenie kontr-partii; **śródlądowej magistrali wodnej północ-południe.** Łatwo bowiem zorientować się, jak silnie broniłaby taka magistrala niezależności zarówno gospodarczej jak i politycznej krajów w nią włączonych i ich adiacentów.

Magistrala śródlądowa północ-południe stworzyłaby dla tych wszystkich państw **najlepszy tor dla wymiany wzajemnej towarów** (są to przecież kraje o znacznym poczęści wzajem uzupełniającym się potencjonale gospodarczym, a przede wszystkiem — zasobności surowcowej).

Stworzyłaby zarazem dla tych krajów na wypadek jakiejś ogólno-europejskiej zawieruchy — względnie **najbezpieczniejszy tor komunikacyjny z tymi państwami, które zdołają zapewnić sobie kontrolę wód Bałtyku i Morza Czarnego.**

Zlewiska obu tych mórz są — pod kątem widzenia politycznego — łatwe do połączenia, ponieważ w całości znajdują się na obszarze dwu państw sprzymierzonych: Rumunii i Polski (gdańskie ujście Wisły mamy prawo uważać za objęte suwerennością formalną a także — faktyczną Rzplitej).

Oczywista obok aspektu politycznego — dzieło, o którym mówimy, ma także aspekt techniczny i — związany z nim — finansowy. Zdajemy sobie doskonale sprawę z wielkości tego dzieła w obu kierunkach, wobec dzisiejszego — niestety — bardzo znacznego zacofania rzek naszych w sensie żeglowności (nośność nawet urządzonych części rzek dla niewielkich statków jest nadwyraz skromna).

Budowa magistrali wymagałaby wspólnego wysiłku obu partnerów. — Obaj jednak mieliby prawo liczyć na pomoc tych bogatych państw, które w istnieniu „kręgosłupa niezawisłości“ w w tej części Europy zarówno gospodarczo, jak politycznie są w bardzo wysokim stopniu zainteresowane. Łatwo zgadnąć, kogo mamy tu na myśli.

Dr. A. Z.

Dalsza monopolizacja
włoskiego handlu

Pod egidą włoskiej federacji kupców, handlujących skórami, i przy udziale wszystkich zainteresowanych firm — założone zostały we Włoszech dwie spółki: jedna monopolizująca przywóz, druga zaś wywóz skór surowych. (pat).

Produkcja jedwabnicza na sezon letni
wzrosła o 30 procent. — Ostra walka konkurencyjna pomiędzy wielkim a średnim przemysłem włókienniczym

W okresie obecnym rozpoczyna się w handlu jedwabniczym sezon letni. W ostatnim tygodniu przyjechało do Łodzi stosunkowo wielu kupców tej branży z prowincji, celem poczynienia zakupów.

Dotychczasowe zakupy dotyczyły w pierwszym rzędzie artykułów wełnianych.

Podaż towarów jedwabnych w Łodzi jest w chwili obecnej duża. Zdaniem sfer zainteresowanych w stosunku do roku ubiegłego, **produkcja jedwabnicza — sztuczno - jedwabna — jest większa o 30 proc.** Zwłaszcza bardzo silnie zwiększyła się produkcja towarów drukowanych.

W tym dziale produkcji, która od szeregu lat cieszy się dużym zapotrzebowaniem, odbywa się wyścig pomiędzy wielkim a średnim przemysłem włókienniczym.

Przemysł wielki, posiadający własne drukarnie i produkujący powyższe artykuły w olbrzymich ilościach, potrafił wypracować stosunkowo bardzo niską kalkulację własnych kosztów produkcji.

W innym zupełnie położeniu znajduje się średni przemysł włókienniczy, który nie posiada własnych drukarń i w związku z tym ma znacznie wyższe koszty produkcji. W tych warunkach w całym szeregu artykułów zwłaszcza najtańszych, rozpiętość pomiędzy cenami obowiązującymi w wielkim przemyśle, a cenami w średnim przemyśle włókienniczym jest bardzo duża, co **uniemożliwia w rezultacie produkcję tych artykułów przez średni przemysł.**

Zdaniem naszych informatorów, w ciągu ostatnich kilku tygodni ukazały się na tutejszym rynku bardzo duże ilości tanich artykułów drukowanych, które rzuciły na rynek niektóre wielkie firmy włókiennicze. Ceny tych artykułów, według naszych informatorów, **są niższe od cen, jakie obowiązują w średnim przemyśle włókienniczym o 35 procent.**

Największa konkurencja pomiędzy wielkim a średnim przemysłem włókienniczym ma miejsce na odcinku **najtańszych artykułów jedwabnych,** których cena waha się w granicach od zł. 1 do zł. 3 za 1 mtr. Tutaj wielki przemysł wyparł już całkowicie z rynku produkcję firmy przemysłu średniego, natomiast **firmy przemysłu średniego opanowały produkcję innych artykułów jedwabnych.**

Np. popularne artykuły jedwabne tak zwane **„mongole“ oraz „tyflisy“** produkowane są przez dwie zaledwie firmy w Łodzi. Firmy te przez bardzo niską kalkulację tych artykułów doprowadziły do tego, że inne firmy średnie, a nawet większe musiały zrezygnować z produkcji wyżej wymienionych towarów.

Jak widać z powyższego, na rynku jedwabniczym w Łodzi, w przeciwieństwie do innych rynków włókienniczych tworzą się **monopole poszczególnych firm.**

Średni przemysł jedwabniczy, wyparty przez wielki przemysł z działu tanich towarów, stara się produkować gatunki **jakościowo lepsze.** Niektóre firmy jedwabnicze rekrutujące się ze sfer średniego przemysłu, produkują artykuły wysokogatunkowe, przy czym drukują towary te nie w kraju, a zagranicą, przede wszystkim **w Lionie.**

Jeśli chodzi o dział **jedwabiu naturalnego,** to tutaj **spodziewana jest zwyżka cen,** a to dzięki zwyżce cen surowca jedwabniczego zarówno na rynku japońskim, jak i na rynku włoskim, która wyniosła w ostatnich czasach **około 20 procent.**

Zdaniem sfer zainteresowanych zwyżka surowca może spowodować zwyżkę cen gatowego towaru jedwabnego w granicach od 10 do 15 proc. (h)

Przemysł bielski przeprowadza kalkulację
towarów białostockich

Jak się dowiadujemy, przyjął w dniach ostatnich nacz. dep. Min. Przem. i Handlu Wallas, delegację przemysłu bielskiego w osobach dyr. Delegatury Izby P. H. w Bielsku **mgra Urbana,** dyr. Konwencji Fabrykantów Sukna w Bielsku **płk. Manowardy** i przedstawiciela fabrykantów sukna w Bielsku **p. Molendy.**

Delegacja zgłosiła na konferencji tej swe postulaty, przeciwstawiające się projektowi Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, w myśl którego wszystkie gatunki surowca importowanego miały być równomiernie obciążone, z tytułu projektowanego przymusu zakupna włókna syntetycznego, w wysokości około 11 proc. ad valorem.

W następstwie tego projektu okręgi, importujące surowce o małej wartości jak n. p. Białystok, miałyby mniejsze obciążenie od okręgów jak Bielsko, produkujących tkaniny wysoko-gatunkowe.

Kontrprojekt Izby bielskiej zmierza do tego, by zróżniczkowanie w przymusie zakupu włókna syntetycznego było zależne od ceny surowca importowanego — w wyższym więc stopniu byłby obciążony surowiec tani, przy czym obciążenie malałoby w miarę wzrostu ceny surowca.

Izba bielska utrzymuje przy tym, że system ten **nie wpłynie na podrożenie artykułów pierwszej potrzeby,** jakimi **są towary białostockie,** gdyż, wg. obliczeń wspomnianej Izby, wyrażałoby się to w podniesieniu ceny o 2 gr. na metrze, co znajdzie swój ekwiwalent w tym, że domieszka włókien syntetycznych może wpłynąć, jeśli chodzi o materiały białostockie, właśnie na ich **polepszenie.** (wt)

Spadek protestów wekslowych
na terenie okręgu łódzkiego w m. lutym

Jak wynika z danych statystycznych u notariuszy łódzkich **liczba protestów wekslowych w miesiącu lutym uległa znacznemu zmniejszeniu.**

W tym czasie sporządzono aktów protestów wekslowych **19.603** w walucie krajowej na ogólną kwotę **zł. 2.139, 615 i 7 aktów** protestów weksli w walucie zagranicznej na **zł. 7.694, gr. 77,** podczas gdy w styczniu liczba protestów wekslowych wyrażała się cyfrą 22.588 weksli krajowych na zł. 2.631.304 zł. 91 gr. i 4 weksle zagraniczne na zł. 2.325 gr. 68.

Przed sporządzeniem protestu wykupiono w lutym 5.183 weksle na zł. 635.722 gr. 44, a w styczniu 6.144 weksle na zł. 819.672 gr. 27.

W całym okręgu sądowym łódzkim, obejmującym poza m. Łódź, powiaty łódzki, łaski, łęczycki, kutnowski i część brzezińskiego, zaprotestowano w lutym 22.278 weksli krajowych na sumę 2.415.926 gr. 99, a w styczniu bież. roku 25.387 weksli na zł. 2.951.158 gr. 99 i powyżej podane weksle w walucie zagranicznej.

Wpływy i wydatki budżetowe w lutym b. r.
Niedobór budżetowy wynosi 2 milj. złotych

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za luty 1939 r., t. j. 11-ty miesiąc okresu budżetowego 1938-39, wykazują **dochody w kwocie 197.130 tysięcy zł. i wydatki w kwocie 199.207 tys. zł., niedobór zatem wynosi 2.077 tys. zł.**

Po potrąceniu tego niedoboru od nadwyżek uzyskanych za 10 miesięcy okresu 1938-39 — **nadwyżka a 11 miesięcy wyniesie 321 tys. zł.**

W porównaniu z wynikami stycznia 1939 r. dochody budżetowe są wyższe o 2.344 tys. zł. a wydatki — o 4.978 tys. zł. W porównaniu zaś z wynikami lutego 1938 r. dochody budżetowe są wyższe o 15.345 tys. zł., a wydatki — o 19.152 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w podatkach bezpośrednich, pośrednich i monopolach. Natomiast **obniżyły się wpłaty przedsiębiorstw państwowych;** mianowicie wpłaty te wynoszą w lutym 1939 r. — 5.191 tys. zł., podczas gdy w lutym 1938 r. wpłaty te wyniosły prawie 7 miln. zł.

Wzrost wydatków przypada w szczególności na ministerstwa: Komunikacji, Rolnictwa i R. R., Wyznań Rel. i Ośw. Publ., Opieki Społ. oraz na **obsługę długów krajowych i zagranicznych. Obsługa ta wyniosła w lutym 1939 r. 17.520 tys. zł., podczas gdy w lutym 1938 r. — 9.762 tys. zł.**

Handel zagraniczny St. Zjednoczonych
wykazuje znaczny spadek eksportu

Eksport Stanów Zjednoczonych w styczniu br. bardzo znacznie się obniżył, wynosił bowiem **212,9 miln. dol.,** wobec 268,7 miln. dol. w grudniu i 289 miln. dol. w styczniu 1938 roku.

Natomiast import wzrósł do 178,2 miln. dol. wobec 171,4 miln. dol. w grudniu i 170,7 miln. dol. w styczniu ub. r.

Nadwyżka eksportu w handlu towarowym wynosi przeto tylko 34.7 miln. dol. wobec 97.3 względnie 118.3 miln. dol.

Przywóz złota do USA wyniósł 156,4 miln. dol. wobec 240,5 miln. w grudniu i 7,1 miln. dol. w styczniu. 1938 roku, natomiast eksport złota spadł do 0.8 miln. dol. (w grudniu 0,02 i w styczniu 1938 5.07 miln. dol.).

Import srebra osiągnął 10.3 miln., wobec 21,5 i 28,7 miln. dol. (Pat)

Obrady międzynarodow
Izby Handlowej

W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Paryżu posiedzenie specjalnej komisji Międzynarodowej Izby Handlowej.

Tematem obrad będą sprawy dotyczące rozwoju handlowej wymiany międzynarodowej. Obradom przewodniczyć będzie b. prezes Międzynarodowej Izby Handlowej p. Vlissingen.

W związku z tym spodziewany jest wyjazd do Paryża przedstawicieli Polskiego Komitetu Izby Handlowej w osobach p.p. Faltera, prof. Trepki i dyr. Marchwińskiego. (Is).

Grecka delegacja
handlowa w Polsce

Grecka delegacja, mająca na celu rokowania w sprawie zawarcia nowego układu handlowego z Polską, opuściła w dniu 5 b.m. Ateny, udając się do Warszawy. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Spr. Zagr., Ministerstwa Handlu oraz Banku Grecji. (pat).

Giełda pieniężna

Warszawa, 7 marca.

Belgia 89.30 — 89.52 — 89.68, Berlin 213.07—212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 282.00—282.72 — 281.28, Kopenhaga 111.48 — 110.92, Londyn 24.90 — 24.97 — 24.83, Nowy Jork czeki 5.30.1/4 — 5.31 i pół —5.29, Nowy Jork-kabel 5.30.50 — 5.31.3/4 — 5.29.1./4, Oslo 125.20—125.52 — 124.38, Paryż 14.08 — 14.12 — 14.04, Praga 18.16 — 18.06, Sztokholm 128.20—128.52—127.88, Zurych 120.55 — 120.85 — 120.25, Włochy 27.97 — 27.83.

AKCJE: Bank Polski 132.50, Bank Zachodni 89.75, Bank Handlowy 58.00, Cukier 41.00, Węgiel 43.00, Lilpop 95.75 — 95.50, Modrzejów 22.50 — 23.00, Norblin 102.75 — 103.00, Starachowice 62.00, Zieleniewski 82.00 Żyrardów 67.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 67.75 — 68.25 ost. setki, 4 proc. poż. inwestycyjna I-sza em. 97.75, serie 101.00, 5 proc. kolejowa 69.50 — 67.75 ost. dr., 4 proc. prem. dolarowa 44.00, 4 proc. konsolidacyjna 68.50 — 68.50 ost. setki i drobne, 4 i pół proc. Poznańska seria I-sza 64.50, 4 proc. ziemskie seria 6-ta 55.00, 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 65.13 — 65.25, 5 proc. Warszawy 1933 rok 74.00 — 73.25 — 74.00 — 75.50 ost. dr., 5 proc. Lublina 1933 rok 62.50, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 67.25 — 67.00, 6 proc. oblig. Warszawy 8 i 9 em. 81.00. Tendencja dla pożyczek utrzymana, dla listów ziemskich utrzymana, dla miejskich nieco mocniejsza.

W obrotach pozagiełdowych: Rudzki 13.50, Wileński Bank Ziemski 105.

***

Na wczorajszej giełdzie warszawskiej zaznaczyła się zniżka akcji. **Bank Polski** stracił dalsze 50 punktów, **Bank Zachodni** — 25 punktów.

Akcje przedsiębiorstw metalurgicznych przeważnie słabsze. **Lilpop** stracił 25 punktów, **Starachowice** tyleż, **Zieleniewski** 100 punktów. Natomiast **Modrzejów** zyskał 60 punktów, dochodząc do 23 zł. Po kilku dniach przerwy pojawiły się w notowaniach akcje **Norblina** po kursie 103.

Akcje **Żyrardowa** notowano po 67.50, tj. od soboty akcja ta straciła 250 punktów. **Cukier** stracił 50 punktów, a **Węgiel** — 75 punktów.

W dziedzinie papierów procentowych **Pożyczka Inwestycyjna** I emisji zyskała dalsze 75 punktów dochodząc do 97.75 zł; emisji drugiej nie notowano. Pożyczki: **Wewnętrzna, Kolejowa i Konsolidacyjna bez zmian.** To samo można powiedzieć o **Listach Zastawnych Ziemskich.** 5 proc. Listy Zastawne **m. Warszawy** z r. 1933 mocniejsze, zyskały 75 punktów i były silnie poszukiwane. Listy Zastawne **m. Łodzi** z 1933 roku notowano po 67 zł.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 44.25, poż. inwestycyjna I-sza em. 97.50, poż. konsolidacyjna 68.50, poż. wewnętrzna 67.80, poż. konwersyjna 72.00, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi za 1933 rok 68.25 — 67.75, 5 proc. listy zast. m. Łodzi za 1938 rok 66.50 — 66.25. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ ŁÓDZKIEJ.

Kasza jęczmienna 28.50 — 29.50, groch Victoria 32.50 — 36.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 19.69 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 7 marca.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	97.75	97.25	86.50	85.38
4½% Wewn.	67.75	67.75	66.—	66.50
5% Konwers.	—.—	72.—	71.—	70.—
Dolarówka	44.—	44.25	43.—	42.63
4½ L. Ziem.	65.25	65.—	64.50	63.40
5% L.Warsz. 1933	74.—	73.25	73.75	70.38
5% L. Łódz. 1933	67.—	67.25	66.75	64.13
Bank Polski	132.50	133.—	135.50	113.—
Lilpop	95.50	95.75	95.—	64.50
Żyrardów	67.50	—.—	64.50	71.75

Plunięcie w twarz

jest występkiem z art. 239 K.K.

Plunięcie w twarz przeciwnikowi wywołało w sądzie grodzkim dyskusję, **czy występek można zakwalifikować z art. 239 k. k. mówiącego o uderzeniu lub innym naruszeniu nietykalności cielesnej przy narażeniu pokrzywdzonego na krótkotrwały ból, albo przykre uczucie fizyczne.**

Sąd Najwyższy zawyrokował, iż **plunięcie na kogoś zwłaszcza w twarz, posiada istotne znamiona występku z art. 239 k. k.** Wykazuje nadto cechy występku z art. 256 k. k. (obraza godności osobistej), lecz wobec jednakowej sankcji karnej za oba występki (areszt do roku lub grzywna), kwestia, z którego artykułu można skarżyć, nie ma istotnego znaczenia.

Dywidenda Fiata

Donoszą z Mediolanu, że zakłady samochodowe Fiata wypłacą za rok 1938 dywidendę w niezmienionej wysokości 10 proc. (pp)

Koliński skazany za rozbój

na 2 i pół roku więzienia oraz pozbawienie praw na 5 lat

Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj **37-letni Władysław Koliński,** zamieszkały przy ul. Warszawskiej 8, pod zarzutem rozboju.

W nocy z 2 na . lutego b.r. powracał **ulicą Zgierską** do domu w stanie podchmielonym, niejaki **Michał Żychlewski,** z zawodu introligator. Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Wspólnej **zaczepili go dwaj mężczyźni i jakaś kobieta,** żądając od niego pieniędzy na wódkę. Gdy Żychlewski odmówił, siłą **zaciągnięto go na pole, na ul. Pojezierskiej, pobito go i ściągnięto z niego palto.**

W godzinę później patrol policyjny zauważył na ul. Julianowskiej dwóch podejrzanych mężczyzn, z których jeden **niósł palto na ręku.** Policjanci próbowali ich zatrzymać, ale nieznajomi rzucili się do ucieczki. Schwytano tylko jednego z nich — Władysława Kolińskiego.

Koliński przybył na rozprawę **posiniaczony i pokaleczony.** Na pytanie sędziego oświadczył, że jest niewinny i z rozpaczy **tłukł głową o ścianę w celi.** Okazało się jednak, że był to **stary trick złodziejski, który miał na celu uniemożliwić poszkodowanemu rozpoznanie go.**

Sąd skazał Kolińskiego na 2 i pół roku więzienia, oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na okres lat 5. (t).

Radioprogram

ŚRODA, dnia 8-go marca 1939 roku.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty) 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Miasto wśród wzgórz“ — audycja słowno-muzyczna dla dzieci starszych w opracowaniu Tadeusza Łopalewskiego. 11.25—11.57: Walce Józefa Straussa (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka symfoniczna w wykonaniu królewskiej Orkiestry Filharm. pod dyr. Bruno Waltera i Oskara Frieda (pł.). 15.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: „Nasz koncert“ — „W pokoiku Hani“ — audycja dla dzieci. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej po dyr. Eugeniusza Raabego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.15: „Eksport jako czynnik zamożności kraju“ — wygłosi Marian Turski, dyr. Państw. Instyt. Eksportowego. 16.15—16.20: Wiadomości giełdowe. 16.20—16.35: Dom i szkoła: Gawęda w oprac. dr. Antoniego Karpowicza. 16.35.17.00: Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej z Krakowa.

17.00—17.15: O gospodarce planowej — odczyt wygłosi erd. Jerzy Prądzyński.

17.15—18.00: Melodie Pokucia — audycja muzyczno-słowna w oprac. Czesława Kozietulskiego. Wykonawcy: 4-o głosowy chór mieszany, 2 i 3-głosowy chór żeński i zespół smyczkowy p/k. Cz. Kozietulskiego.

18.00—18.10: „Nowe powiaty województwa łódzkiego' — pogad., red. J. Wojtyńskiego.

18.10—18.25: Muzyka (płyty).

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—18.40: „Nasz język“ — audycja w oprac prof. Witolda Doroszewskiego.

18.40—19.00: „Dyskutujmy“ — „Zasiłek czy praca“ — dialog w opracowaniu Jerzego Michałowskiego.

19.00—20.35: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Janina Paszkowska — śpiew i Irena Paluji — ksylofon.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. — Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21.00—21.30: Koncert Chopinowski w wykonaniu Stanisława Staniewicza.

21.30—22.00: P.A.L. — dialog radiowy „Przy stoliku literackim“ Ferdynanda Goetla i Konstantego Ildefonsa Gołczyńskiego.

22.00—22.10: Pogadanka aktualna.

22.10—22.45: Recital śpiewaczy Haliny Sawickiej-Wyszkowskiej — akompaniuje Zofia Romanowska.

22.45—23.00: Wiersze Bronisława Wieczorkowskiego — recytacje.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30—WIEDEŃ: „Dzwonek pustelnika“ — opera kom. Mailjarta (tr. z Opery).

19.45—SOFIA: „Potępienie Fausta“ — legenda dramatyczna Berlioza.

21.00—MEDIOLAN: „Palla di Mozzi“ — opera Marinuzzi'ego.

21.00—BRUKSELA Flam.: Koncert ork. symfon. z udz. Józefa Schmidta (śpiew).

21.10—PRAGA: Koncert Czeskiej Ork. Filharm.

21.15—DROITWICH: Koncert symfoniczny.

21.30—STRASBURG: Koncert symfoniczny.

21.45—RENNES: Koncert symfoniczny.

Zjazd rabinów

obradować będzie w sprawie zakazu uboju rytualnego

Wczoraj odbyła sie w lokalu gminy wyznaniowej żydowskiej konferencja rabinatu łódzkiego w sprawie uchwalonego przez komisję administracyjną sejmu całkowitego zakazu uboju rytualnego.

Postanowiono wydelegować na ogólno krajowy zjazd duchowieństwa żydowskiego, który zwołany został w tej sprawie na dzień dzisiejszy do Warszawy, rabinów Segała i Łaskiego. Prócz nich w obradach weźmie udział, jako przedstawiciel gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi, poseł Mincberg. (t)

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 6-go marca 1939 roku.

NOWY JORK: Loco 9.17, marzec 8.77—78, kwiecień 8.68, maj 8.39, czerwiec 8.27, lipiec 8.16, sierpień 7.80, wrzesień 7.70, październik 7.70, listopad 7.69, grudzień 7.67, styczeń 7.69.

NOWY ORLEAN: Loco 8.82, marzec 8.86—8.87, maj 8.47—48, lipiec 8.25—26, październik 7.78, grudzień 7.75—77, styczeń 7.75—77.

LIVERPOOL: Loco 5.36, marzec 5.02, kwiecień 5.00, maj 4.97, czerwiec 4.89, lipiec 4.81, sierpień 4.76, wrzesień 4.72, październik 4.67, listopad 4.66, grudzień 4.65, styczeń 4.66, luty 4.67, marzec 4.69.

„Giza“ 7: Loco 7.18, marzec 6.50, maj 6.67

„Giza“ 2: Marzec 7.04, maj 7.07, lipiec 7.12, wrzesień 7.12, październik 7.13, listopad 7.13, styczeń 7.14.

Egipska Sakell.: Loco 7.18.

Upper: Loco 6.06, marzec 5.96, maj 5.99, lipiec 6.04, wrzesień 6.04, październik 5.92, listopad 5.94, styczeń 5.98.

BREMA: Loco 10.35, maj 9.50, lipiec 9.36, październik 9.30, grudzień 9.27, styczeń 9.26.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Maj 12.71, lipiec 12.84.

„Giza“: Marzec 12.51, maj 12.58, lipiec 12.69, listopad 12.54, styczeń 12.62.

Ashmouni: Kwiecień 10.28, czerwiec 10.34, sierpień 10.36, październik 10.10.

M/S „PIŁSUDSKI“ ROZPOCZYNA SEZON WYCIECZKOWY.

W roku bieżącym zostanie odnowiona tradycja podróży morskich na spotkanie wiosny. W dniu 7 kwietnia reprezentacyjny statek polskiej floty handlowej, M/S „Piłsudski“, opuści Gdynię, udając się z wycieczką do Portugalii, Italii i Afryki.

Pierwszym portem będzie Lizbona, stare i piękne miasto. Stąd M/S „Piłsudski“ skieruje się przez Gibraltar na morze Śródziemne, płynąc w kierunku Italii. Wkrótce uczestnicy wycieczki dojrzą pióropusz dymu, unoszący się nad kraterem Wezuwiusza. Rozściele się przed nimi barwna zatoka Neapolitańska, a ciekawe wycieczki lądowe pozwolą odwiedzić sławne ruiny Pompei, oraz wyspę Capri. Drugim portem włoskim będzie Palermo na Sycylii. Jakby dla kontrastu ukaże się turystom w Trypolisie, następnym porcie postoju, surowy krajobraz pustynnej Libii. Wzdłuż północnego wybrzeża Afryki M/S „Piłsudski“ przejedzie następnie do hiszpańskiego Marokka, gdzie w ciasnych uliczkach Ceuty i Tetuanu uczestnicy wycieczki będą się mogli zapoznać z egzotyką życia arabskiego.

Wiadomo powszechnie, że z wycieczki morskiej na M/S „Piłsudski“ wraca się zawsze z potężnym zapasem zdrowia i radości życia.

Otwarcie szkoły zawodowej

przy zakładach sp. akc. J. Johna

W związku z prowadzoną od dłuższego czasu przez czynniki rządowe i samorządy gospodarcze oraz poszczególne zakłady fabryczne, a przede wszystkim przez ministerstwo przemysłu i handlu akcją doszkalania zawodowego pracowników różnych działów przemysłów, głównie zaś działu metalowego, zakłady przemysłowe sp. akc. J. John w Łodzi przystąpiły do utworzenia rocznej szkoły zawodowej celem doszkolenia zawodowego swych pracowników rzemieślniczych. Program szkoły o 400 godzinach wykładowych obejmuje przede wszystkim przedmioty zawodowe z dziedziny metalowej.

Na otwarcie szkoły, które odbyło się w dniu 6 b. m., przybył p. wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie delegata ministerstwa spraw wojskowych inż. Gołębiowskiego oraz naczelnika wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego inż. E. Głogowskiego. Przybyłego p. wojewodę powitał dyr. firmy p. J. Milker; w odpowiedzi p. wojewoda, przemawiając do zebranych, podkreślił rolę człowieka pracy w rozwoju gospodarczym kraju, a jeżeli chodzi o nasz teren łódzki — w rozbudowie wielkiego przemysłu włókienniczego.

Przemówienie swe zakończył p. wojewoda apelem do słuchaczy, ażeby wykorzystali powstałą instytucję, która przyczyni się do pogłębienia ich wiedzy zawodowej.

KAWIARNIA „SIM" Dziś i codziennie o godz. 10 w. **Warszawska Szopka Polityczna 1939** pióra Romana Dobrzyńskiego, Lalki Jerzego Zaruby.

POSZUKUJĘ MIESZKANIA
1- lub 2-pokojowego z wygodami w czystym, cichym domu, bezpośrednio od gospodarza. Pożądane — w śródmieściu. Oferty w administr. „Republiki" sub: „A. S. G.".

„FOTOPLASTIKON"
ul. Moniuszki 2
Jeszcze tylko parę dni wyświetla przepiękny program p. n.
JAPONIA
Kraina wschodzącego słońca i kwitnącej wiśni.
Wstęp dla dorosłych 25 gr., dla młodz. szk. 15 gr.
„Fotoplastikon" czynny jest cały dzień bez przerwy.

OGŁOSZENIE.
Państwowy Monopol Spirytusowy — Wytwórnia w Łodzi ogłasza przetarg ofertowy na pranie bielizny i ochronnych ubrań robotniczych.
Wszelkie informacje udzielane będą w biurze Wytwórni przy ul. Rokicińskiej nr. 26 od godz. 10—12.
Termin składania ofert do dnia 13 marca 1939 r.
Oferty należy składać wg wzorów otrzymanych w biurze Wytwórni, w kopertach zabezpieczonych pieczęcią firmową z napisem: „Oferta na pranie bielizny i ubrań ochronnych robotniczych".
Łódź, dnia 6 marca 1939 r.
DYREKTOR WYTWÓRNI:
(—) Inż. W. Zaborowski.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

DR. MED. Wł. Szpiro
CHIRURG
spec. chirurgia kostna
Sienkiewicza 34 tel. 222-10.
godz. przyj. 4 do 6.
Rentgen na miejscu przenośny.

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1.

IDEALNA PIELĘGNACJA WŁOSÓW!
Płyn do mycia włosów Szamposan zapewnia każdemu zdrowe i piękne włosy na długie lata, gdyż zapobiega tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów oraz nadaje włosom jedwabistą miękkość, świeżość i połysk.
Niezrównane jego zalety czynią z niego potężny środek do pielęgnowania urody.
Do nabycia w skł. apt. Prow. farm. W. GELLERA, Zawadzka 19.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
POWRÓCIŁ
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9—12.30.
Dla skórnie chorych godz. ambul. 10—11 i 5—6 pp.

Rozmaite

ABSOLWENTKA Cours des lettres, udziela gruntownie francuskiego: konwersacja, gramatyka, literatura. Z gwarancją przyspasabia do egzaminów maturalnych. I. Taleśnik, Aleja 1-go Maja 36, front II-gie piętro, 12—1 i 7—8.

NIE załączać znaczków. Nowe Życie-dobrobyt osiągniesz nadsyłając datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini" Kraków, Tomasza, skrytka 652.

OSTRZEŻENIE. Unieważniam skradzione: I obligacje 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej Emisji I Serja 10.431 Nr. 17; II Obligacja 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej Emisji I Serja 10.430 Nr. 29, na zł. 200. Salomon Sprynger, Ozorków.

WOLF ŚLIWKA, zam. w Uniejowie, zagubił: 1) dwa nakazy zapłaty wydane przez Sąd Grodzki w Łęczycy za Nr. Nr. 261/37 i 550/37; 2) weksel na zł. 50.— z wystawienia J. Strykowskiego, płatny 26.XI.1939 r.; 3) czek na P. K. O. Warszawa na zł. 225.—. Znalazcę uprasza się o oddanie dokumentów tych za wynagrodzeniem, pod adresem: M. Śliwka, Żeromskiego 49.

GOMPLEWICZ Rajzla, Zawadzka 36, zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Nr. 155.

BIESIK WANDA zagubiła kwit kaucyjny Elektrowni Nr. 62866 na zł. 10.— unieważnia się.

I URZĄD SKARBOWY
w Łodzi,
ul. Al. Kościuszki 83.
Nr. IV. 46/15/Lc/A/39. Dnia 7 marca 1939 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że o godz. 9—15 celem uregulowania składki Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi i Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków, Oddział w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 8 marca 1939 r. — I-szy termin.
Wólczańska 128.
Chustki wełniane, 310 sztuk — oszacow. na sumę Zł. 1.230.—

Dnia 10 marca 1939 r. — I-szy termin.
Składnica Kilińskiego 88.
Przędza bawełniana w różnych kolorach, 477 kg. — oszacow. na Zł. 1.192.—
Towar bawełniany, 447 kg. — oszacow. na Zł. 1.525.—
Zajęte przedmioty można oglądać jak wyżej.

ZA NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO:
(—) podpis nieczytelny.
Kierownik Działu Egzekucyjnego:
(—) L. WACŁAWSKI.

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjmuje od 8—1 i od 5—9.
w niedziele i święta 9—12.

Akwizytorzy
do sprzedaży radio-odbiorników
POSZUKIWANI.
Zdolnym pensja — prowizja.
GRIMM I KAMIEŃSKI
Łódź, Piotrkowska 51
Zgłoszenia od 5—7 popoł.

FABRYKA SAMOCHODÓW W ANGLII ciężarowych, autobusów, asenizacyjnych i t. d. z motorami ropnymi — **POSZUKUJE ZASTĘPCÓW NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.** — Zgłoszenia „Par" Warszawa, Bracka 17, pod „Diesel".

DR. MED.
I. Fajwlewicz
powrócił
ul. Zachodnia № 57
tel 117-61.

Dr. KLINGER
POWRÓCIŁ.
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
(włosów) przeprowadził się na ul
PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przyjm. od 9—11 i od 6—8 wiecz.

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8
w niedziele i święta 10—1.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne
najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Oryginalny „UREMOSAN" GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach.

INŻYNIER
na kierowniczym stanowisku, specjalność trykociarstwo - pończosznictwo, pierwszorzędna siła fachowa i handlowa z bogatą praktyką zagranicą i w kraju (również Cottony), **OBEJMIE POSADĘ** w poważnym przedsiębiorstwie, względnie przystąpi jako **UDZIAŁOWIEC z wkładem 40.000 zł.** Oferty do Fuksa, Piotrkowska 87, sub: „Energia".

DR. MED.
M. RUNDSZTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

DR. MED. **L. NITECKI**
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
NAWROT 32. front. I piętro Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 rano
i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Do akt Nr. III Km. 454/39.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, LUDWIK HOLLAS, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1939 roku od godziny 12-ej w Łodzi, przy ulicy Narutowicza 75-d, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, stołu, 5 krzeseł, fotela, szafy do odzieży z lustrem, stolika, radioodbiornika, tapczanu, szafki biało lakierowanej, dwóch stolików, fotela kosmetycznego i patefonu oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. — lutego 1939 r.
Komornik: (—) LUDWIK HOLLAS.

Dr. S. NEUMARK
Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
DIATERMOTERAPJA
(gruźlica i nowotwory skóry)
leczenie prom. Rentgena
Andrzeja 4 telef. 170-50
przyjm. od 12—2 i od 6—8.

Do akt Nr. III Km. 370/39.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, LUDWIK HOLLAS, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1939 roku od godziny 12-ej w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 132 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 100 butelek litrowych soku wiśniowego, 100 butelek litrowych soku malinowego, 100 butelek litrowych soku cytrynowego, biurka ciemnego, zegara ściennego, kasy automatycznej niklowanej f „National" oszacowanych na łączną sumę zł. 1.130.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. — lutego 1939 r.
Komornik: (—) LUDWIK HOLLAS.

Do akt Nr. III Km. 369/39.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, LUDWIK HOLLAS, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1939 roku od godziny 12-ej w Łodzi, przy ulicy Przejazd 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia, pianina, szafy do książek, biurka, stołu, fotela, kanapy, radioodbiornika, dywanu, żyrandola, kozetki, futra męskiego, kredensu, zegara, pomocnika kredensu, szafy białej, kredensu kuchennego, nakrycia srebrnego, 6 kryształów, i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.635.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. — lutego 1939 r.
Komornik: (—) LUDWIK HOLLAS.

Sygnatura: IV Km. 414/39.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru **Stefan Zajkowski**, mający kancelarię w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1939 r. o godz. 12-je w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 26 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Lubianka" wł. Berysz Lubiński składających się z 186 metrów materiału na damskie palta na rzecz Sury Basi Siegiel, oszacowanych na łączną sumę zł. 1116.—.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 6 marca 1939 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNA sprzedaż różnych mebli i sprzętów domowych, Andrzeja 7, front suteryna. Kupuję meble, dywany, porcelanę itd.

LAMPY nowoczesne i stylowe kupisz najtaniej w wytwórni Sienkiewicza 61, m. 9, tel. 228-58.

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, ścierek, chusteczek: Chari, Piotrkowska 37, III wejście.

KREDENS i szafę sprzedam, tamże pokój jednoosobowy do wynajęcia, Kilińskiego 61, m. 3 front I p.

Lokale

MIESZKANIA 1- 2-3-4-5 i 6-cio pokojowe, lokale, domy, pokoje, umeblowane (garsoniery) od zł. 20.— „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

DO wynajęcia 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami z centralnym ogrzewaniem od 1 kwietnia 1939 r. Wiadomość u dozorcy Al. Kościuszki Nr. 40.

ODDAM frontowy, słoneczny, pokój dwuokienny z niekrępującym wejściem, wszelkie wygody. — Wiadomość: Zawadzka 22 m. 9.

2 POKOJE na gabinet lekarski poszukiwane, Piotrkowska, Pl. Wolności do Przejazdu. Oferty pod „Gabinet".

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia, 70 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

POSZUKIWANY pokój z meblami, lub bez od zaraz. Dzwonić tel. 186-05.

PANIENKA poszukuje ładnego pokoju z telefonem, wszelkimi wygodami od zaraz. Dzwonić 171-07.

UMEBLOWANY pokój przy rodzinie poszukiwany w spokojnym domu okolica Parku Sienkiewicza. Oferty sub: „B. W." do „Republiki".

POKÓJ kawalerski z niekrępującym wejściem wolny, ul. Narutowicza 35, m. 12, II p. fr.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, parter, wyremontowane od 1/4 do wynajęcia. Pierackiego 7, tel. 136-77 u administratora.

Posady

SPRZEDAWCĘ dobrze wprowadzonego w branży mydlanej, za prowizją poszukuje, tel. 244-87.

UCZEŃ TOKARSKI zaawansowany poszukiwany. Oferty sub: „Zaawansowany" do Republiki.

EKSPEDJENTKA do Cukierni, władająca również niemieckim od zaraz. — Kaucja zł. 600.— Oferty do admin. sub: „600".

POSZUKIWANA pielęgniarka do chorego na dłuższy okres. Of. z podaniem mies. wynagrodzenia do Fuksa, Piotrkowska 87 sub: „P. P.".

Rozmaite

PRZYJMUJĘ do wajfowania osnowę, genglę i szulki, Żeromskiego 22 m. 9-a.

DOBRZE zaprowadzony kupiec w U. S. A. poszukuje zastępstwa pierwszorzędnych fabryk. Oferty sub: „Eksport" admin.

BALETMISTRZ z Paryża zwycięzca turnieju tanecznego w Paryżu za rok 1936-37 w walcu angielskim, bawi chwilowo w Łodzi i wyucza wszelkich modnych tańców szybko, również starsze osoby. Ceny bardzo przystępne. Oferty sub: „Baletmistrz".

LEKARZ - dentystka z polskim dyplomem jako wspólniczka do gabinetu poszukiwana. Sub: „Samodzielna".

FACHOWIEC, handlu zagranicznego surowcami włókienniczymi, chemikaliami i innymi obejmie organizację eksportu importu poważnej firmy „Impeks" Republika.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 45. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej. Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.